

KURIER POLSKI

ROK VIII (1952)

Wtorek, 23 września

Nr 228 (2417)

200.000 Opolan manifestowało na Górze św. Anny nierozzerwalną jedność z Macierzą

Lud Opolszczyzny solidaryzując się z Kongresem Ziem Odzyskanych razem z całym narodem kroczy do zwycięstwa

OPOLE. W dniu 21 bm. na Górze św. Anny w pow. strzeleckim na Opolszczyźnie, znanej z bohaterskich walk powstańców śląskich — odbyła się wielka manifestacja mieszkańców woj. opolskiego. Manifestacja stała się wyrazem patriotycznych uczuć ludu opolskiego, nierozzerwalnej jedności Opolszczyzny z Macierzą.

Gigantyczny amfiteatr, mogący pomieścić przeszło 200.000 osób, wypełniony był do ostatniego miejsca. Ludność, której nie mogły pomieścić kamienne ławy amfiteatru — usadowiła się na licznych pagórkach.

Zebrały się tu olbrzymie rzesze ludności woj. opolskiego, b. uczestnicy powstań śląskich, członkowie komitetów Frontu Narodowego i delegaci społeczeństwa z województw: łódzkiego, krakowskiego i poznańskiego, aby na miejscu najzaciętszych walk powstańczych złożyć hołd bohaterom zmagającym o powrót Ziem Zachodnich do Macierzy — wyrazić swą solidarność z odbywającym się we Wrocławiu Kongresem Ziem Odzyskanych.

Ziemie Odzyskane — powiedział z mocą i sekretarza KW PZPR ob. Roman Nowak — były, są i będą zawsze ziemiami polskimi, wbrew zakusom imperialistów. Na tej przestarzałej ziemi piastowskiej rosną potężne zakłady przemysłowe, podnosi się gospodarka rolna. Lud Opolszczyzny zjednoczonej na zawsze z Macierzą z entuzjazmem pracuje nad rozwojem i rozkwitem życia gospodarczego i kulturalnego swej ziemi.

Przemówienie sekretarza Nowaka przerywane było wielokrotnie entuzjastycznymi okrzykami na cześć Frontu Narodowego, Prezydenta Bolesława Bierut, na cześć Chorążego Pokoju, Wielkiego Przyjaciela Polski — Józefa Stalina.

Gońcy przyjęli zebrane tłumy manifestujących wystąpienie przedstawiciela Woj. Zarządu ZMP Władysława Ciomperlika, rdzennego opolanina.

„Tu na tych wzgórzach — przypominał Ciomperlik — lud śląski prowadził bój o wolność, o polskość tych ziem. Mimo wielu tysięcy poległych, sprawa odzyskania przez cały Śląsk wolności została pogrzebana. Pogrzebali ją alianci, pogrzebali ją zdraziecki rząd Piłsudskiego, który zamiast bronić przastarych ziem polskich na Śląsku i Pomorzu, robił wyprawy na ziemie radzieckie. Mimo wszelkich form germanizacji i terroru, krwiożerczy faszyzm nie zdołał zniszczyć polskiej duszy. Wolność społeczna i narodowa uciśnionej ludności śląskiej przyniosła bohaterska Armia Radziecka i walczące u jej boku Wojsko Polskie. Między na zawsze czasy niewoli i poniżenia. Razem z całym narodem kroczymy do zwycięstwa. Raz na zawsze lud opolski związał się nierozzerwalnie z Polską Ludową — umiłowaną Ojczyzną, której przewodzi pierwszy kandydat do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, gorąco kochany przez ludność Opolszczyzny — Prezydent Bolesław Bierut.”

Wzruszający był moment wystą-

wienia starej działaczki robotniczej, 80-letniej Pauliny Wagner. Przemówienie Wagnerowej, która opowiadała o swej współpracy z Karolem Liebknechtem i Różą Luksemburg, wywarło duże wrażenie na zebranych.

Wielotysięczne tłumy w czasie uroczystości długo manifestowały na cześć Prezydenta Bieruta i Generała J. Stalina.

Część artystyczna tej wielkiej manifestacji pozostanie również na długo w pamięci opolan. Państwowy zespół pieśni i tańca „Mazowsze” zaprezentował najpiękniejsze tańce i pieśni. Doskonały zespół góralski z Bukowiny Tatrzańskiej pokazał opolanom tańce swego regionu. Z bogatym repertuarem wystąpiła filharmonia górnicza z Zabrzeża, orkiestra huty „Kościusko” oraz liczne zespoły woj. katowickiego i opolskiego. Po części artystycznej odbyła się zabawa ludowa na wolnym powietrzu.



W myśl 29 art. ordynacji, począwszy od dnia 21 bm. w lokalach obwodowych komisji wyborczych wyłożone są spisy wyborców do publicznego wglądu.

Na zdjęciu: Wielokrotny przewodnik pracy murarz z MIM-u Stanisław Krzymiński (pierwszy z lewej) sprawdza w Obwodowej Komisji Wyborczej nr 22, czy został umieszczony wraz z rodziną w spisie wyborców.

KONGRES ZIEM ODZYSKANYCH WIELKĄ MANIFESTACJĄ JEDNOŚCI CAŁEGO NARODU POLSKIEGO

WROCLAW. Przedstawiciele 7 milionów Polaków, mieszkających i pracujących na Ziemach Odzyskanych oraz delegaci ze wszystkich części kraju przybyli w dniu 21 bm. do starego polskiego Wrocławia na Kongres Ziem Odzyskanych, aby zmanifestować jedność całego narodu wobec zaborczych kłopotów amerykańsko-hitlerowskich imperialistów na nasze granice zachodnie, na naszą niepodległość, przybyli, aby podsumować dotychczasowy dorobek w dziele zespolenia Ziem Odzyskanych z Macierzą we wszystkich dziedzinach życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego, aby zadokumentować, że cały naród polski gotowy jest jeszcze bardziej wzmocnić swoje wysiłki w celu zapewnienia dalszego rozkwitu ziem nad Odrą, Nysą i Bałtykiem, dalszego umocnienia sił gospodarczych i obronnych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

VII Bieg IKP

Doroczny Bieg na przełaj o puchar „Ilustrowanego Kuriera Polskiego” zgrupował w ub. niedzielę na starcie w Bydgoszczy ponad 800 zawodników. Zwyciężył w doskonałym stylu Graj (Guardia Warszawa). Na szóstym miejscu uplasował się Ziółkowski z Gwardii Bydgoszcz, którego widzimy na zdjęciu w momencie otrzymywania nagrody w postaci aparatu fotograficznego z rąk zastępcy Sekretarza Generalnego Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego mgr. inż. Z. Moskwy.

Delegaci, którzy przybyli w liczbie ponad 3 tys., reprezentują wszystkie warstwy społeczeństwa polskiego, zjednoczonego w Narodowym Frontie Walki o Pokój i Plan 6-letni. Przybyli przedstawiciele robotników, indywidualnych chłopów, członków spółdzielni produkcyjnych, inteligencji pracującej, Ludowego Wojska Polskiego, kobiet i młodzieży, duchowieństwa katolickiego. Znaczący odsetek delegatów stanowią przedstawiciele rodzimej ludności Ziem Odzyskanych, która bohatersko przetrwała wiekowy napór germanizacyjny.

Wita ich przastary gród piastowski, polski Wrocław, odświętnie udekorowany, radosny. „Polska na zawsze zjednoczona” — głoszą niezliczone transparenty i napisy na ulicach i domach świątecznie przybranych w barwy białoczerwone i czerwone.

O godz. 10 wszyscy delegaci są już na sali. Rozlegają się dźwięki hymnu narodowego. Przybywają, zajmując miejsca w prezydium, przedstawiciele Rządu z Premierem Cyrankiewiczem, wicepremierami Jędrzychowskim i Korzyckim oraz Ministrem Obrony Narodowej Marszałkiem Polski — Rokossowskim na czele, sekretarzem KC PZPR Ochab, przedstawiciele władz naczelnych stronnictw politycznych i organizacji społecznych. W skład prezydium wchodzi także liczni wybitni przewodnicy pracy miast i wsi, wśród

(Ciąg dalszy na str. 2)

Komitety Pokoju mobilizują naród dla realizacji zadań Frontu Narodowego

Posiedzenie rozszerzonego Prezydium PKOP

WARSZAWA. W dniu 20 września br. odbyło się posiedzenie rozszerzonego Prezydium PKOP. W posiedzeniu, któremu przewodniczył Prezes Polskiej Akademii Nauk prof. J. Dembowski, udział wzięli: wiceprzewodniczący Światowej Rady Pokoju prof. L. Infeld, ks. prof. E. Dąbrowski, prof. J. Zachwatowicz, członek Światowej Rady Pokoju O. Dłuski, znakomici pisarze L. Kruczkowski, J. Iwaszkiewicz, J. Andrzejewski, inż. arch. J. Sigalin, znani działacze i publicyści katolicy D. Horodyński, W. Ketrzyński, K. Lubiński, sędzia Sądu Najwyższego dr Z. Wasilkowska, plastycy J. M. Szancer i W. Zakrzewski, przewodniczący ZSCh J. Ożga-Michalski, sekretarz ZZNP St. Jankowska, działacz społeczny W. Góralski, sekretarz Komitetu Światowego J. Woźnicki i inni.

Na posiedzeniu omówiono sprawę udziału Komitetów Pokoju w kampanii wyborczej Frontu Narodowego oraz przygotowania do Kongresu Narodów w obronie pokoju, który odbędzie się w Wiedniu w grudniu br.

Prezydium podjęło szereg organizacyjnych wniosków oraz uchwalilo rezolucję o stosunku PKOP do pro-

gramu wyborczego Frontu Narodowego i list do Przewodniczącego Światowej Rady Pokoju, Prof. Joliot-Curie.

REZOLUCJA W SPRAWIE WYBORÓW GŁOSI:

Polski Komitet Obrońców Pokoju wyraża swą pełną solidarność z programem wyborczym ogólnopolskiego komitetu wyborczego Frontu Narodowego.

Komitety pokoju na wszystkich szczeblach weznają najaktywniejszy udział w kampanii wyborczej i uczynią wszystko, aby jak najszersze masy robotników, chłopów i inteligencji pracującej zmobilizować dla realizacji szlachetnych i ideałów narodowych i społecznych Frontu Narodowego, aby cały naród polski „zespółnie jeszcze bardziej w pracy i w walce, o umocnienie niepodległości zjednoczonej ojczyzny, o utrzymanie i utrwalenie pokoju, o wzrost dobrobytu i coraz lepszą przyszłość ludzi pracy, o rozkwit i siłę Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”.

Komitety Pokoju uczynią wszystko, by jeszcze bardziej rozpowszechnić i utrwalić na zawsze w umysłach i sercach wszystkich Polaków prawdę o wiecznym sojuszu narodów polskiego i radzieckiego, podstawy naszej niepodległości, gwarancji naszego zwycięstwa w walce o zbudowanie Polski wolnej, silnej i szczęśliwej, w której zniknie raz na zawsze ucisk człowieka przez człowieka.

Komitety pokoju uczynią wszystko, by ponieść w najszersze masy narodu wielką ideę utrwalenia pokoju i braterskiej współpracy między narodami, ideę, która przyswieca organizatorom wielkiego Kongresu Narodów, zwołanego na dzień 5 grudnia br. do Wiednia.

Komitet Pokoju przesyła na ręce Wielkiego Budowniczego Pokoju Ludowej, niezłomnego obrońcy pokoju i orędownika sprawiedliwości społecznej, ukochanego Prezydenta Bolesława Bierut — uroczyste zobowiązanie nieszczerzenia sił w pracy i w walce o podniesienie wydajności pracy, o wykonanie Planu 6-letniego, o zwycięstwo Frontu Narodowego, o rozkwit i szczęście Ojczyzny.

LIST DO PRZEWODNICZĄCEGO ŚWIATOWEJ RADY POKOJU PROF. JOLIOT-CURIE BRZMI:

Przesyłając Panu, Panie Przewodniczący, wyrazy naszego głębokiego szacunku i serdecznej przyjaźni, pragniemy zapewnić Pana, że wiadomość o zwołaniu Kongresu Narodów przyjęta została w naszym kraju z wielkim uznaniem i szczerym entuzjazmem.

Naród polski, który pokojowym budownictwem wyraża swą wolę obrony pokoju i wiarę w jego utrzymanie, widzi w zbliżającym się kongresie w Wiedniu wielkie historyczne wydarzenie. Z kongresem tym łączy się nadzieja zwycięstwa nad groźbą wojny i zapewnienia pokojowego współzycia i współpracy narodów o różnych systemach gospodarczych i społecznych.

Naród polski, w którego barbarzyńsko zniszczonej, a dzisiaj szybko odbudowującej się stolicy odbył się sławny Kongres Obrońców Pokoju, wierzy nie zmiennie, że Kongres Narodów w Wiedniu, jeszcze potężniejszy i wspanialszy, mobilizujący dalsze setki milionów ludzi, zmusi do cofnięcia się siły agresji i zapewni triumf świętej sprawie pokoju.

W kraju naszym akcja przygotowania do Kongresu Narodów w obronie pokoju znajduje się w pełnym toku. Miejscowe komitety pokoju popularyzują szeroko apel Światowej Rady Pokoju oraz jej pokojowe propozycje, dotyczące rozwiązania problemu niemieckiego i japońskiego, rzychmiastowego zaprzestania działań wojennych w Korei, zakazu broni atomowej, chemicznej i biologicznej, propozycje ściśle kontrolowanej redukcji zbrojeń i zawarcia paktu pokoju pomiędzy pięcioma mocarstwami.

Obywatele naszego kraju interesują się w szczególności pokojowym rozwiązaniem problemu niemieckiego. Naród polski zdecydowanie popiera te propozycje, które zmierzają do utworzenia zjednoczonego, demokratycznego i pokojowego państwa niemieckiego. Naród nasz popiera jawne próby odbudowy militarysty i faszyzmu w Niemczech Zachodnich, zbrodnicze usiłowania pchnięcia narodu niemieckiego na drogę odwetu, agresji i wojny w celu ujarznienia i zniszczenia narodów Europy. Zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami zjednoczonymi i pokojowymi spełni szlachetne aspiracje narodu niemieckiego do jedności, wolności i suwerenności oraz zapewni równocześnie bezpieczeństwo sąsiadom Niemiec i wykluczy możliwość wojny w Europie.

Polski Komitet Obrońców Pokoju pragnie wyrazić Panu, drogi i wielki przyjacielu, w imieniu wszystkich polskich obrońców pokoju podziw dla pańskiej nieustraszonej działalności na rzecz sprawy, która łączy dzisiaj setki milionów ludzi — sprawy utrzymania i utrwalenia pokoju. Wierzymy głęboko, że pańska szlachetna działalność zostanie uwieczniona na pełnym sukcesem — ku szczęściu narodów i przyszłych pokoleń.

Wierzymy, że pańska działalność zostanie uwieczniona na pełnym sukcesem — ku szczęściu narodów i przyszłych pokoleń.

Zima w Tatrach

ZAKOPANE. W nocy z piątku na sobotę, tj. z 19 na 20 bm. spadł w Tatrach duży śnieg. Grubość pokrywy śnieżnej na Kasprowym Wierchu wynosi do 27 cm. W górach pojawił się w sobotę rano pierwszy narciarz, którzy w kotłach mieli nawet niezłe warunki jazdy.



Wojsko Polskie na straży niepodległości i pokojowej pracy Narodu Polskiego

Przemówienie Ministra Obrony Narodowej Marszałka Polski K. Rokossowskiego
wygłoszone na Kongresie Ziem Odzyskanych

OBYWATEL! RODACY!

W imieniu żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego witam serdecznie delegatów na Kongres Ziem Odzyskanych.

Pozdrawiam robotników i chłopów, inżynierów i nauczycieli, marynarzy i rybaków, pracowników nauki i kultury, którzy zebrali się dziś na tej sali z Ziem Odzyskanych i z całej Polski, aby zademonstrować zwycięstwo historycznego dzieła zjednoczenia ziem polskich.

Pozdrawiam wszystkich patriotów, którzy swą codzienną, ofiarną pracą w przemyśle, na roli, w transporcie i w szkolnictwie, rozwijają gospodarkę i kulturę na Ziemiach Odzyskanych — wykonują i przekraczają plany produkcyjne, pomnażając zasoby naszego kraju i siły naszego Państwa.

Ludowe Wojsko Polskie wraz z całym narodem dumne jest z dzieła tej wielkiej pokojowej pracy, która zespoliła na wieki przastare ziemie państwskie z Macierzą.

I każdy z nas — mając przed oczyma odbudowę i rozkwit Ziem Odzyskanych może powiedzieć: nie na darmo przelewali krew bohaterów żołnierze chwałą okrytej Armii Radzieckiej, nie na darmo walczyli o boku Armii Kraju Socjalizmu — żołnierze Ludowego Wojska Polskiego.

Naród nasz pod przewodnictwem klasy robotniczej dzięki zwycięstwu

Ludność Stolicy odgruzowuje Warszawę

Tak jak corocznie we wrześniu — Miesiącu Budowy Warszawy — mieszkańcy stolicy, biorąc udział w pracach odgruzowawczych i porządkowych w wielu punktach miasta, dają wyraz głębokiemu przywiązaniu i miłości do z dnia na dzień piękniejszej Warszawy.

Szczególnie intensywne prace prowadzone są na terenie Centralnego Parku Kultury i Wypoczynku na Powiślu, w Parku Praskim i na Wybrzeżu Gdańskim. W ciągu dwóch pierwszych tygodni września br. blisko 35 tys. mieszkańców stolicy wzięło udział w pracach na tych terenach. Do prac przy porządkowaniu stolicy stanęli również entuzjastycznie żołnierze i oficerowie Wojska Polskiego. W chwilach wolnych od ćwiczeń i nauki żołnierze pracowali na wybrzeżu gdańskim, na Powiślu oraz w pobliżu hali sportowej ZS Gwardia.

W Centralnym Parku Kultury i Wypoczynku na Powiślu ochotnicze brigady splantowały 140.000 m kw. terenu oraz wywoziły z górą 3000 m sześć. gruzu.

W najbliższych dniach prace porządkowe na pierwszym odcinku oddanego do użytku parku kultury zostaną zakończone i mieszkańcy stolicy przystąpią do prac pomocniczych przy rozbudowie parku w pobliżu ul. Ludnej.

Rozmowy Adenauera z brytyjskim min. wojny

Jak donosi z Bonn agencja ADN, Adenauer spotkał się z brytyjskim ministrem wojny lordem Alexandrem w tym samym czasie, gdy przewodniczący Bundestagu przyjął delegację Izby Ludowej NRD. Podczas rozmowy Adenauer z ministrem brytyjskim asystowali: sekretarz stanu Hallstein i gen. hitlerowski Heusinger.

Masowe utaskawianie zbrodniarzy wojennych w Trizonii

Korespondent dziennika „De Waarheid” donosi z Bonn o dalszym utaskawianiu niemieckich zbrodniarzy wojennych. W ciągu ub. półtora roku wypuszczono na wolność 2632 przestępców wojennych. Obecnie rozpoczęło się w Trizonii masowe rozpatrywanie spraw sądowych b. aktywnych hitlerowców w celu ich utaskawienia.

Związku Radzieckiego w drugiej wojnie światowej stał się narodem wolnym, budującym nowe życie w zjednoczonej ojczyźnie. I nie ma takiej siły, która by zdołała cofnąć wstecz historię i pozbawić naród polski wspaniałego dorobku tych walk i trudów.

Pomoc radziecka dla głodującej ludności Indii

Agencja TASS donosi:

Jak wiadomo, Prezydium Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych (WCSPS) postanowiło przesłać pod adresem indyjskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża, dla podziału wśród głodującej ludności prowincji Andhra i innych rejonów stanu Madras, 10 tysięcy ton pszenicy, 5 tysięcy ton ryżu, 500 tysięcy puszek mleka skondensowanego i 250 tysięcy rupii indyjskich.

W odpowiedzi rząd Indii, za pośrednictwem swego charge d'affaires w Moskwie, wyraził podziękowanie Prezydium WCSPS, a indyjskie towarzystwo Czerwonego Krzyża, również dziękując radzieckim związkom zawodowym za udzieloną pomoc, zawiadomiło, że pomoc ta zostanie podzielona wśród głodującej ludności zgodnie z życzeniami radzieckich związków zawodowych.

W celu przekazania wspomnianej pomocy indyjskiemu towarzystwu Czerwonego Krzyża dla jej podziału wśród głodującej ludności stanu Madras, Prezydium WCSPS, za zgodą rządu Indii, wysłała do Indii radziecką delegację rządową w składzie: E. T. Czeredniczenko, K. N. Baidalewa, A. G. Ziuzin i S. S. Nikołajew.

Parowce radzieckie „Karaganda” i „Admirał Uszakow”, które odplynęły z portu Odessa do Indii z żywnością dla głodującej ludności stanu Madras, przybędą wkrótce na miejsce przeznaczenia.

Potężny oddźwięk pobytu delegacji z NRD w Bonn

Pobyt delegacji Izby Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej w Bonn śledzony jest z ogromnym zainteresowaniem przez całe społeczeństwo niemieckie. Patriotycy o rozmaitych poglądach politycznych wyrażają radość z nawiązania pierwszego kontaktu i domagają się kontynuowania rozmów oraz doprowadzenia ich do konkretnego wyniku w celu pokojowego zjednoczenia Niemiec.

Agencja ADN donosi, że do prezydium Bundestagu napływają masowo listy i telegramy, żądające podjęcia zdecydowanej akcji na rzecz porozumienia między Niemcami. Ze szczególnym uznaniem ludność zachodnich Niemiec przyjęła te punkty propozycji wręczonych przewodniczącemu Bundestagu, w których mowa o wysłaniu przedstawicieli NRD i republiki związkowej na przyszłą konferencję czterech mocarstw i o utworzeniu specjalnej komisji niemieckiej dla zbadania warunków wyborów ogólnoniemieckich.

Powrót do Berlina delegacji Izby Ludowej NRD

Delegacja Izby Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej powróciła z Bonn do Berlina.

W dniu 21 września Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelm Pieck przyjął delegację Izby Ludowej: — wiceprzewodniczącego Izby Hermana Materna, wicepremiera rządu NRD Otto Nuschke, ministra handlu i zaopatrzenia Karla Hamanna, wiceprzewodniczącego Izby Ernsta Goldenbauma i deputowanego Heinricha Homanna.

Na przyjęciu obecni byli przewodniczący Izby Ludowej Johannes Dieckmann i członkowie rządu NRD.

go dorobku tych walk i trudów.

Nie ma takiej siły która by mogła wydrzeć naszemu narodowi owoce — ak krwawo okupionego zwycięstwa nad hitleryzmem, nad pruską zaborczością i imperialistycznym barbarzyństwem. Nigdy więcej stopa najeźdźcy nie będzie deptała wolnej ziemi polskiej. (Burzliwe oklaski. Okrzyki: Niech żyje Wojsko Polskie! Niech żyje Marszałek Rokossowski!)

Polski robotnik, chłop i inteligent, pracujący na tych ziemiach, może ufnie spoglądać w przyszłość. Przed nami jasna droga postępu i wielkiego budownictwa — droga Planu 6-letniego i wizja wspaniałych dalszych planów narodowych, których realizacja w ciągu najbliższego dziesięciolecia uczyni te ziemie i cały nasz kraj — krajem wysoko rozwiniętej gospodarki, kultury i dobrobytu, jednym z przodujących krajów Europy.

Napróżno szczerzą zęby na nasz kraj, na wolne kraje demokracji ludowej, na Wielki Kraj Socjalizmu imperialistów z Waszyngtonu i z Bonn, którzy zbroją hitlerowskich żołdaków i zbankrutowanych hitlerowskich generałów do nowych beznadziejnych awantur.

Nasze Państwo, dzięki pokojowej, twórczej pracy polskich mas pracujących — dzięki braterskiej pomocy Związku Radzieckiego krzepnie z każdym dniem.

Nasze Państwo — silniejsze niż kiedykolwiek, związane jest przyjaźnią i wzajemną pomocą z wszystkimi krajami demokracji ludowej i socjalizmu.

Nasze Państwo staje się coraz silniejsza twierdzą potężnego obozu pokoju od Łaby aż po Ocean Spokojny — obozu zjednoczonego wokół Związku Radzieckiego, nieugiętej woli obrony pokoju i wolności narodów.

Nasze państwo — państwo ludu pracującego ma przyjaciół i niezawodnych sprzymierzeńców nie tylko w krajach socjalizmu i demokracji ludowej, ale i w krajach, gdzie władza należy jeszcze do wyzyskiwaczy, wśród niezliczonych rzesz bojowników o pokój i wolność na całym świecie.

Przyszłość należy do nas — do niezłomnego obozu pokoju, któremu przewodzi Wielki Stalin. (Wszyscy wstają i skandują: Sta-lin! Sta-lin!)

Obywatele! Wojsko polskie czujnie strzeże granic Polski Ludowej. Wojsko polskie świadome jest tego, że tylko potężna obozu pokoju zdoła okiełznać imperialistycznych zbrodniarzy i pokrzyżować plany rozpętania nowej wojny.

Mogę zapewnić was, że my, żołnierze, nie będziemy i nadal szczerzyć się dla nieustannego podnoszenia zdolności bojowej sił zbrojnych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Również pewni jesteśmy, że cały naród nie będzie żałował wysiłku i trudu, aby zwiększyć moc Ludowego Wojska i utrwałać bezpieczeństwo i niepodległość naszego państwa.

W odpowiedzi na wielkie hasła Frontu Narodowego Wojsko Polskie ślubuje dziś wykazać jeszcze więcej hartu i wytrwałości w pracy nad osiągnięciem najwyższego poziomu wyszkolenia bojowego i politycznego, nad umocnieniem obronności naszej umiłowanej Ojczyzny.

Wojsko polskie wiernie będzie stać na straży niepodległości i zdobyczy narodu polskiego, aby nigdy nie zawieść nadziei, które pokłada w nim naród i Prezydent Bolesław Bierut.

Obywatele! Myśli i serca żołnierzy są razem z wami, gdyż każdy z nas ożywiony jest tym samym pragnieniem, tą samą wolą, aby wszystkie ziemie polskie rozwijały się, podnosiły swą gospodarkę i kulturę i rozkwitały ku chwale naszej ojczyzny.

Niech naród nasz będzie silny jednością w imię najwyższych swych interesów i wielkich zadań, w imię świętej sprawy niepodległości i pokoju.

Niech wszyscy patrioci, wszyscy uczeni Polacy zjednoczą się we Froncie Narodowym wokół klasy robotniczej, wokół naszego Wodza i Nauczyciela — Wielkiego Budowniczego niepodległej zjednoczonej Polski — Bolesława Bieruta. (Długotrwałe oklaski. Wszyscy wstają i wznoszą okrzyki: Niech żyje Prezydent Bierut!)

Wielki wiec we Wrocławiu na zakończenie Kongresu Ziem Odzyskanych

W godzinach wieczornych, gdy dobiegały do końca obrady Kongresu Ziem Odzyskanych, wokół starego wrocławskiego ratusza, pamiętającego czasy Piastów, zgromadziła się 30-tysięczna rzesza młodzieży Wrocławia. Na dziesiątkach transparentów widnieje hasło — „Polska na zawsze zjednoczona”.

Do zebranej młodzieży przemówił Sekretarz ZG ZMP — Stanisław Nowocień.

Z rynku kolumny młodzieży z pochodniami, szturmówkami i transparentami udają się do Hali Ludowej na wielki wiec ludności Wrocławia z uczestnikami Kongresu.

Obrzymia Hala Ludowa zapelniała ok. 40 tys. osób. Przed halą pod wspaniałą iglicą zgromadziły się tłumy tych, którzy nie znaleźli miejsca w hali.

Pierwszy przemawia sekretarz KC PZPR — Edward Ochab.

Mówca podkreśla wspaniały rozkwit Ziem Odzyskanych, wymieniając wśród burzliwych oklasków szereg wielkich budowli socjalizmu już pracujących na tych ziemiach.

Wielotysięczna rzesza z ogromną mocą manifestuje swą nienawiść do wrogów Polski, gdy mówca wskazuje, że imperialiści anglo-amerykańscy chcieliby naszą niepodległość uczynić przedmiotem przetargu.

Huragan okrzyków i oklasków wywołują słowa, stwierdzające, iż na straży pokoju stoją siły znacznie potężniejsze od sił imperialistycznych ludobójców.

Końcowa część przemówienia Edwarda Ochaba, w której stwierdził, że dotychczasowy przebieg kampanii wyborczej wykazuje, iż jedność narodu polskiego krzepnie i pogłębia się wbrew rozpaczliwym wysiłkom i oszereczym kłamstwom agentów imperialistycznych — wywołują nową wielką manifestację na cześć Frontu Narodowego i nauczyciela narodu polskiego Bolesława Bieruta, na rzecz sojuszu Polski ze Związkiem Radzieckim, na cześć Chorażego Obozu Pokoju Józefa Stalina. Potężnie brzmiał skandowanie: „Sta-lin, Bierut”.

Piękne przemówienie, wielokrotnie przerywane huraganowymi oklaskami wygłosił znany pisarz i publicysta — Edmund Osmańczyk.

Wśród głębokiej ciszy wiceprzewodniczący Woj. Zarz. ZMP — we Wrocławiu Balin odczytał rezolucję, uchwaloną na Kongresie Ziem Odzyskanych.

Rezolucję tę lud wrocławski zaakceptował jednomyślnie.

Potwierdziły to niekończące się fale oklasków, wśród których mocno rozbrzmiał chórny śpiew „Międzynarodówki”.

Kongres Ziem Odzyskanych

(Ciąg dalszy ze str. 1)

nich wielu przedstawicieli Ziem Odzyskanych.

Gdy Przewodniczący Komitetu Organizacyjnego Kongresu, członek Polskiej Akademii Nauk — prof. Stanisław Kulczyński zagaja obrady i wita przybyłych gości, delegaci reagują serdecznymi oklaskami.

Mówca podkreśla, że osiem lat temu, w wyniku sławnych zwycięstw, odniesionych nad faszystym hitlerowskim przez Armię Radziecką i walczące u jej boku Wojsko Polskie — ziemie zachodnie, Śląsk, Pomorze, ziemię olsztyńska, lubuska powróciły na zawsze do Macierzy.

„Granica na Odrze i Nysie jest granicą pokoju. Polska Ludowa jest pierwszą od wielu setek lat Polską, która pod narodową władzą polityczną skupiła i zjednoczyła całość etnograficznego terytorium narodowego. Jesteśmy pierwszym szczęśliwym pokoleniem Polski, budującym swą przyszłość w otoczeniu przyjaciół.

Czekają nas nowe zadania — mówi prof. Kulczyński wśród oklasków. — Wykonanie ich zależy od skupienia wszystkich sił narodowych około Frontu Narodowego”.

Okrzykami: niech żyje! witają delegaci wstępującego na mównicę Premiera Cyrankiewicza. Raz po raz zrywają się oklaski.

Przemówienie premiera podajemy oddzielnie.

Po końcowych słowach przemówienia, długo trwa manifestacja serdecznych uczuć dla Prezydenta Bieruta. Ze wszystkich stron sali rozlegają się okrzyki: „Niech żyje Front Narodowy”!

Przewodniczący udziela głosu Marszałkowi Polski — Konstantemu Rokossowskiemu, który wita Kon-

gres w imieniu żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego. Przemówienie Marszałka podajemy oddzielnie.

Mocno brzmia słowa bohatera spod Stalingradu: „Nigdy więcej stopa najeźdźcy nie będzie deptała ziemi polskiej”. Entuzjazm zebranych nie ma granic.

Zebrani serdecznie manifestują na cześć Wojska Polskiego i Marszałka Polski Rokossowskiego.

Przewodniczący udziela głosu wicepremierowi dr. Stefanowi Jędrzychowskiemu, który wygłasza referat o dorobku i perspektywach Ziem Odzyskanych.

Referat, w którym wicepremier Jędrzychowski zobrazował dotychczasowe wspaniałe osiągnięcia na Ziemiach Odzyskanych i nakreślił perspektywy na przyszłość wywołał wielkie zainteresowanie. Poszczególne fragmenty referatu były żywo i serdecznie oklaskiwane.

Po referacie wicepremiera Jędrzychowskiego rozpoczęła się dyskusja. Wypowiadali się w niej przedstawiciele mieszkańców całej Polski, robotnicy, chłopci, przedstawiciele inteligencji pracującej, młodzieży, kobiet i duchowieństwa. Przemówienie nacechowane było głęboką miłością do przastarych ziem polskich nad Odrą, Nysą i Bałtykiem i nienawiścią do tych, którzy pragnęliby targnąć się na te ziemie. Każde przemówienie wyrażało dumę z dotychczasowych osiągnięć i zapał z jakim przystępuje społeczeństwo zjednoczone w Narodowym Froncie walki o Pokój i Plan 6-letni — do nowych wielkich zadań.

Grupa dzieci zbliżyła się do członków Prezydium Kongresu wręczając im czerwone chustki. Premier Cyrankiewicz i Marszałek Rokossowski zakładają chustki, co wywołuje wśród delegacji dziecięcej i wszyst-

kich uczestników Kongresu — nieopisany entuzjazm.

W czasie przerwy w obradach nastąpiło uroczyste złożenie wieńców przez delegację Kongresu na grobach poległych w walce z faszystym bohaterami żołnierzy polskich i radzieckich.

Po przerwie przewodniczący obradom rdzennej opolanin Jan Mrochen, wiceprzewodniczący Prezydium Woj. RN w Opolu, członek Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego.

Ze szczególnym zainteresowaniem słuchali delegaci wystąpienia przedstawicieli rdzennej ludności Ziem Odzyskanych manifestującej gorące przywiązanie tej ludności do Macierzy.

Poszczególne przemówienia nagradzane były serdecznymi oklaskami. Wielokrotnie zrywały się potężne manifestacje uczuć delegatów i całego narodu polskiego dla Prezydenta Bolesława Bieruta, do Chorażego Pokoju Józefa Stalina.

Naczelny dyrektor wrocławskiego Pafawagu — Jan Kijewski, awansowany robotnik, odczytał wśród skupionej uwagi kilkusetosobnej rzeszy delegatów i gości projekt rezolucji Kongresu.

Przewodniczący zarządza głosowanie, podnoszą się tysiące rąk. Rezolucja przyjęta zostaje jednomyślnie. Grzmot oklasków przez długą chwilę wstrząsa salą kongresową. Nie ma końca okrzykom na cześć Frontu Narodowego i Prezydenta Bieruta. Z różnych stron sali zrywają się okrzyki: „Niech żyje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza”, „Niech żyje Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”, „Niech żyje Polska na zawsze zjednoczona!”.

Kongres Ziem Odzyskanych zakończył obrady.

Ziemie Odzyskane - nierozzerwalnie związane z Macierzą przedmiotem dumy i troski wszystkich Polaków zjednoczonych we Froncie Narodowym

Obywatele, Delegaci! Rodacy!

Cała zjednoczona Polska kieruje dziś swoje myśli ku tej sali, ku Kongresowi Ziemi Odzyskanych, ku miejscu, gdzie — podsumowując dotychczasowy wspaniały dorobek w dziedzinie zagospodarowania Ziemi Odzyskanych — obradować będziecie nad drogami, wiodącymi do dalszego bujnego rozwoju i rozkwitu tych ziem Polski, ziem ongiś szlacheckiej Polsce wydartych zaborczą dłońią pruskich kolonizatorów, jako też ziem, które zaprzęśli polscy obszarnicy i burżuazja, ziem, które przed 8 laty wyzwolił oręż bohaterskiego żołnierza radzieckiego i żołnierza polskiego, kładąc w ten sposób kres zaborom, przepędzając kolonizatorów, przywracając dziejową sprawiedliwość, jednocząc naszą ojczyznę na prastarych ziemiach polskich w jej narodowych granicach.

Zebrałiśmy się w mieście pełnym polskich tradycji, pełnym dorobku kultury polskiej, w mieście, które było jednym z najwybitniejszych ośrodków polskiego życia umysłowego, sięgającego wieku XII, w pięknym piastowskim Wrocławiu, w mieście, które w ubiegłym wieku pod skorupą zaborczej germanizacji wrało bujnym życiem oporu narodowego i było jednym z centrów walki polskiego ludu na tych ziemiach przeciw bezgranicznej eksploatacji, przeciw wyniszczaniu naszego ludu przez niemieckich księży, grafów, obszarników, właścicieli kopalń i fabryk, przez cynicznych rycerzy przemysłu.

Jakże heroiczne karty tej zacieklej walki w uciskiem narodowym i społecznym, walki o polską odkrywają przed nami archiwa, dokumenty i książki z owych lat. Ileż pokoleń polskiego ludu zapamiętało swymi nazwiskami karty ksiąg parafialnych tych ziem i spisów szkolnych, które mimo wszystkich fałszerstw władz pruskich i germanizacyjnych nacisków mówią nam o polskim życiu tych ziem.

Widzimy tu na tej sali licznych przedstawicieli tego wspaniałego, twardego ludu polskiego, który zwycięsko przetrwał swoich przesładowców na Opolszczyźnie, na Dolnym Śląsku, na Warmii, na Mazurach, na Kaszubach i w Ziemi Lubuskiej, który dziś zjednoczony z Macierzą przeżywa triumf swej wiekowej walki o polskość i Ojczyznę sprawiedliwą.

Widzimy tu na tej sali przedstawicieli tych, którzy z orężem w dłoni przywracali te ziemie Macierzy i wyrąbali jej granice nad Odrą i Nysą, którzy dziś w oparciu o rosnącą siłę gospodarczą i polityczną naszego narodu, w oparciu o braterską pomoc Związku Radzieckiego, o siłę całego obozu pokoju stanowią — oni, polska młodzież, polscy robotnicy i chłopcy w mundurach żołnierskich — niezłomną granitową zapórę dla amerykańsko-hitlerowskich imperialistów, straż strzegącą naszego pokojowego budownictwa, straż nad Odrą, Nysą i Bałtykiem. (Długotrwałe oklaski — okrzyki z sali: „Niech żyje Front Narodowy, front walki o pokój i Plan 6-letni“).

Widzimy na Kongresie przedstawicieli dzielnych ludzi, którzy pracą rąk i mózgow przywracali życie Ziemiom Odzyskanym, wydartym z rąk wroga i opuszczonym przez najeźdźcę w stanie zupełnego zniszczenia. Ich pełen entuzjazu pionierski trud był podwalnią odbudowy zniszczonej budowy nowego życia.

Widzimy wśród zebranych na tej sali przedstawicieli 7 milionów zamieszkujących Ziemi Odzyskane, przedstawicieli braci górniczej i rybaczki z nad morza, przedstawicieli klasy robotniczej z fabryk i warsztatów i chłopów tutaj gospodarzących, widzimy przedstawicieli wyższych uczelni i świata nauki, widzimy licznych przedstawicieli patriotycznie czujących księży, widzimy przedstawicieli młodzieży, kształcącej się w licznych zakładach naukowych i szkołach.

Wy, delegaci z Ziemi Odzyskanych, z miast i wsi tych ziem, reprezentujecie tu dorobek 7-milionowej masy ludności miejscowej i osiedleńców.

Wasza to praca i wysiłkiem rozkwita dziś ta piękna polska ziemia. Reprezentujecie nierozzerwalny związek tych ziem z Macierzą, reprezentujecie troski i dalsze potrzeby tych ziem i na pewno reprezentujecie dziś gorące pragnienie, aby Kongres ten stał się ważnym etapem w dal-

Fragmety przemówienia Premiera J. Cyrankiewicza wygłoszonego na Kongresie Ziemi Odzyskanych we Wrocławiu

szym jeszcze mocniejszym zmobilizowaniu całego narodu polskiego wokół spraw i zagadnień, związanych z Ziemiemi Odzyskanymi.

Dlatego to na tym Kongresie, — i stanowi to wyraz jedności narodu wokół zagadnień Ziemi Odzyskanych — widzimy także delegatów ze wszystkich stron Polski — z Warszawy i Krakowa, z Łodzi i Lublina, z Białegostoku i Kielc, z miast i wsi, z fabryk, uczelni, spółdzielni produkcyjnych, z PGR-ów i gospodarstw indywidualnych, którzy przybyli tu, aby zmanifestować we Wrocławiu jedność i zjednoczenie całej Polski do spełnienia tych obowiązków, jakie wobec Ziemi Odzyskanych na nas ciąży.

Tak oto Kongres Ziemi Odzyskanych zebrał przedstawicieli całego kraju, całego narodu, partyjnych i bezpartyjnych, bo sprawa Ziemi Odzyskanych to kawał serca każdego Polaka i Polki, to święta sprawa zjednoczonej ojczyzny, jej niepodległości, jej siły i dalszego rozwoju.

Dlatego to Kongres nasz ugruntować musi wśród milionów Polaków zrozumienie konieczności dalszego wysiłku całego narodu dla rozkwitu Ziemi Odzyskanych. One już dziś, uwzględniając straty i zniszczenia wojenne, żyją inaczej, bogaciej i nieporównanie bujniej niż w okresie, w którym stanowiąły zaniebabaną, rabunkowo eksploatowaną prowincję, rządzoną przez pruskich magnatów.

Wyrosły i wciąż wyrastają nowe fabryki, wytwarzające dobra, których nigdy tu nie wytwarzano. Na uczelniach kształcą się kilka razy więcej studentów niż dawniej.

O tej przyszłości, o perspektywach dalszego rozwoju tych ziem, o konkretnych naszych planach będzie tu na pewno szeroko mowa. I równie na pewno będą to plany, które tak jak i dotychczas demokracja polska wytycza zawsze po to, aby je następnie niezawodnie zrealizować. I na pewno będą to obok odbudowy Wrocławia, Gdańska i Szczecina plany takiego rozwoju tych ziem, jakiego nigdy te ziemie nie zaznały i nie mogły zaznać. Tak więc pod znakiem niezachwianej wiary w

przyszłość tych ziem, które są przyszłością całej zjednoczonej Polski, obraduje Kongres Ziemi Odzyskanych.

Oczywiście, że wiary naszej w przyszłość tych ziem ani na chwilę zachwiać nie mogą rozlegające się w Niemczech Zachodnich głosy byłych hitlerowców, ss-manów, bitych już raz generałów, a także biskupów niemieckich oraz popieranych przez Watykan rewizjonistycznych działaczy i wypuszczanych z więzień przez anglo-amerkańskich imperialistów hitlerowskich zbrodniarzy wojennych, katów własnego narodu, morderców milionów spośród Polaków, Rosjan i Francuzów, Duńczyków, Holendrów i Belgów, głosy ponurych imperialistycznych ludobójców, wyrzutków ludzkości, czule dziś przyciemnianych do tona przez morderców z Korei — imperialistów amerykańskich.

Oczywiście, że można na papierze rysować mapę z tzw. „niemieckimi obszarami“ łącznie z Wrocławiem, Warszawą, Krakowem i Lublinem. Można mówić także o Uralu, jak to się zdarza niektórym politykom z Bonn. Można to wszystko robić z poparciem amerykańskim i za amerykańskie dolary, ale nie może to wywołać żadnego innego efektu, jak tylko zaostrenie czujności całego naszego narodu na kłownia imperialistyczne, zaostrenie czujności całego obozu pokoju, zaostrenie czujności przede wszystkim samych Niemców, walczących dziś pod przewodem Niemieckiej Republiki Demokratycznej i najlepszych sił narodu niemieckiego o zjednoczenie, pokojowe, demokratyczne Niemcy. O takie Niemcy, o których w momencie powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej tymi słowami mówił Towarzysz Stalin:

„Utworzenie pokój milującej Niemieckiej Republiki Demokratycznej jest zwrotnym punktem w dziejach Europy.“

Nie ulega wątpliwości, że istnienie Niemiec demokratycznych i milujących pokój obok istnienia milującego pokój Związku Radzieckiego wyklucza możliwość nowych wojen w Europie, kładzie kres przelewom krwi w Europie i uniemożliwia ujarznienie kra-

jów europejskich przez imperialistów świata“.

Są to te Niemcy, Niemcy przyszłości, Niemiecka Republika Demokratyczna, z którą zawaraliśmy w roku 1950 układ o ustalonej i istniejącej wieczystej granicy pokoju na Odrze i Nysie (długotrwałe oklaski). Jest to Niemiecka Republika Demokratyczna, z którą łączą nas rozwijające się stosunki przyjaźni i współpracy. Są to Niemcy antyimperialistyczne, milujące pokój, demokratyczne, walczące o niezawisłość swojej ojczyzny od amerykańsko-hitlerowskiej szajki, od imperialistycznych gangsterów i ludobójców.

Oczywiście, można na Zachodzie wbrew oporowi niemieckich mas pracujących próbować montować neo-hitlerowski Wehrmacht i uruchamiać dla niego pod wypróbowanym kierownictwem Kruppów przemysł zbrojeniowy, ale nie podobna imperialistom uniknąć wzrastającego oporu przeciw tej nowej szaleńczej awanturze, oporu Niemców, milionów kobiet i mężczyzn, którzy coś niecoś pamiętają z niebardzo dawnej przeszłości i wiedzą, jak straszliwą klęskę przyniosła by im nowa awantura.

Można próbować kleić tzw. armię atlantycką, ale już dziś nie podobna uniknąć strajków żołnierzy, na przykład belgijskich, którzy nie chcą, aby ich wprzęgano do złej sprawy, gdy widzą, że ci, którzy dwukrotnie najeżdżali ten kraj, lupili go i katowali, mają być obecnie kolegami w tej dziwnej armii.

Można próbować terrorem i przekupstwem skłonić do zdrady narodowych interesów i do posłuchu amerykańskim imperialistom sfery rządzącej w tych krajach na zachodzie Europy, ale nie podobna imperialistom uniknąć tego, aby jeszcze szybciej od uległości i sprzedajności tych sfer, rosła w szerokich masach narodów na zachodzie świadomość niebezpieczeństwa i chęć oporu tym haniebnym zakusom gości zza oceanu, za których plecami wciąż dobrze znajome twarze hitlerowskich oprałców niemieckich komendantów wojennych z Paryża, Brukseli, Amsterdamu i Kopenhagi.

Można próbować podsycać historię wojenną i opłatywać naro-

dy siecią potwornych kłamstw, ale niepodobna imperialistom uniknąć, aby w odpowiedzi na to nie rosły coraz bardziej, świadome odpowiedzialności za losy swoich narodów, za losy ludzkości, szeregi obrońców pokoju we wszystkich krajach.

Można próbować szkalać w sprzedanej prasie i zatrutej propagandzie pierwszy Kraj Socjalizmu, ale nie podobna przeszkodzić temu, aby miliony ludzi na całym świecie, coraz jaskrawiej uświadamiły sobie, jaką groźbą dla całej ludzkości są wykonawcy testamentu Forrestala — Eisenhower i Truman, Mac Arthur i hodowcy dżumy i cholery. Nie podobna także przeszkodzić temu, że nadzieją całej ludzkości i ostoją pokoju są ludzie pierwszego Kraju Socjalizmu, ludzie radzieccy. (Krucze oklaski, okrzyki z sali: „Niech żyje Związek Radziecki!“).

Można także, jak to robią reakcyjni bankruci polityczni z naszej emigracji, utrzymankowie różnych wywiadów, próbować z wprawą, którą mają z lat przedwzrostkowych, układać się z niemieckimi rewizjonistami w sprawie swojego upragnionego powrotu do majątków i fabryk i w sprawie granic na Odrze i Nysie, w sprawie wymarzonego przez nich, ale nie osiągalnego — bo skończyły się czasy, w których Targowica hulać mogła bezkarnie w naszym kraju — rozbioru Polski.

Świecą czasem z nie zawsze dyskretnej prasy niemieckiej nazwiska Andersów i Mikołajczyków, a także ich agentów, pertraktujących z neo-hitlerowcami. Działal Studnicki, stary partner Besselera i Piłsudskiego. Pamiętamy wypowiedzi jeszcze z grudnia 1944 roku Arciszewskiego, który jest niewątpliwie pionierem w dziedzinie zdrady narodowej w „oddawaniu“ Szczecina i Wrocławia. Nie brak tam nikogo od NSZ do WRN. Oczywiście w porównaniu z takimi rozmowami i układami na temat naszych Ziemi Odzyskanych, przedwojenne kawały wydrwigroszów, sprzedających w Warszawie najwymyślniejsze kolumny Zygmunta albo tramwaj, były szczerze uczciwością i realizmem. Sprzedajnie były emigracyjne, podpisujące cyrografy pod tego rodzaju zobowiązaniami, wywołują tylko uczucie bezgranicznej pogardy.

Położyć kres nadziejom siewców wojny, rewizjonistów i imperialistów, to znaczy, wzmacniać siły obozu pokoju, to znaczy strzec jak źrenicy oka, rozwijać i umacniać braterski sojusz ze Związkiem Radzieckim, to znaczy umacniać braterski sojusz ze wszystkimi krajami pokoju i postępu, to znaczy krzewić stosunki przyjaźni z Niemiecką Republiką Demokratyczną, to znaczy umacniać światowy ruch obrońców pokoju, kłaść kres nadziejom imperialistów i rewizjonistów, to znaczy umacniać w codziennej pracy i walce jedność narodu polskiego, to znaczy wzmocnić wysiłek w budowie silnej gospodarki i politycznej, silnej pod każdym względem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, to znaczy zewrzeć jeszcze mocniej szeregi we Froncie Narodowym, to znaczy uczynić wszystko, aby nasze nierozzerwalnie związane z Macierzą Ziemi Odzyskane były przedmiotem dumy i miłości, troski i pracy wszystkich Polaków i Polek, robotników i chłopów, inżynierów i uczonych, młodzieży i wojska, (Oklaski).

Napewno Kongres ten, Kongres Ziemi Odzyskanych przyczyni się do tego, że praca nasza tutaj będzie jeszcze lepsza, jeszcze wydajniejsza, że praca nasza pomnoży dorobek Ziemi Odzyskanych i zapewnimy im dalszy szybki rozwój.

Pozdrawiam z tej sali w imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Rządu Rzeczypospolitej wszystkich budowniczych z miast i wsi, budowniczych siły i szczęśliwego jutra naszej ojczyzny, w szczególności pozdrawiam wszystkich pracujących na Ziemiach Odzyskanych tych, których praca i entuzjazm, ofiarności i samozaparcie przyczyniły się do odbudowy i wspaniałego rozkwitu ziem przywróconych Polsce.

Wznoszę wyżej nasze pokojowe budownictwo na tych prastarych polskich ziemiach. Z wami jest cały naród polski, z wami jest sercem i myślą Wielki Nauczyciel narodu polskiego, nasz ukochany przywódca towarzysz Bolesław Bierut. (Długotrwałe owacje. Sala skanduje „Bie-rut! — Bierut!“).

REZOLUCJA Kongresu Ziemi Odzyskanych

My, przedstawiciele polskich miast i wsi od Bałtyku do Sudetów i Karpat i od Bugu do Odry i Nysy, zebrani na Kongresie Ziemi Odzyskanych w starym grodzie polskim Wrocławiu, oświadczamy uroczysto:

Polskie Ziemi Odzyskane, wyzwolone po stuleciach krwawienia w obecnej niewoli, zrosły się z powrotem i na zawsze z Macierzą. W promieniach wolności odżyło polskie serce mieszkających tych ziem, wiernych synów narodu polskiego, którzy w ciągu siedmiu wieków bronili swojej ojczyzny mową, obyczajów i kultury przeciw wynaradawianiu i przesładowaniu ze strony krzyżaków, raubriterów, junkrów i bankierów pruskich, wbrew obojętności i zdradzie ze strony polskich panów i kapitalistów.

Odkał bohaterska Armia Radziecka i Odrodzone Wojsko Polskie przywróciły te ziemie narodowi polskiemu, kładąc kres wicekrowemu uciskowi i niesprawiedliwości, życie gospodarcze, społeczne i kulturalne rozwinęło się na tych ziemiach, jak rozwijać się może tylko na ojczyźnie w warunkach wolności i pokoju.

W ciągu 8 lat naród polski zagospodarował swoje ziemie nad Odrą i Nysą, nie szczędząc wysiłku i trudu: rozbudował fabryki i porty, ożywił i rozwinął rolnictwo, zbudował polskie szkoły i uniwersytety, założył polskie teatry i zespoły ludowe.

Dzisiaj na Ziemiach Odzyskanych żyje, pracuje, uczy się, wykuwa wraz z całym narodem szczęście i pomyślność całej zjednoczonej Ojczyzny — siedem milionów Polaków.

Dzięki naszej władzy ludowej, dzięki twórczemu wysiłkowi polskich robotników, chłopów i inteli-

Wielkim Związkiem Radzieckim, któremu zawdzięczamy wolność i całość naszej ziemi ojczystej, z krajami demokracji ludowej, z Niemiecką Republiką Demokratyczną, która razem z nami broni granicy pokoju na Odrze i Nysie i która stoi w pierwszych szeregach walki z wrogiem Polski — imperializmem amerykańskim i niemieckim.

Wzywamy wszystkich patriotów polskich od Karpat i Sudetów po Bałtyk, od Bugu po Odrę i Nysę do zespolenia się w szeregach Frontu Narodowego dla zwycięskiej realizacji wielkich planów narodowych — rozbudowy siły i pomyślności naszej zjednoczonej ojczyzny.

Wzywamy wszystkich patriotów polskich, partyjnych i bezpartyjnych, do wspólnej wraz z całym narodem pracy i walki o dalszą rozbudowę naszej gospodarki narodowej na Ziemiach Odzyskanych, o ich dalsze wszechstronne uprzemysłowanie, o pełne wykorzystanie ich zasobów i bogactw naturalnych, o podnoszenie ich produkcji rolniczej, o dalszy rozwój polskiej nauki i kultury narodowej — dla wzrostu dobrobytu ludności tych ziem, dla pomnażania siły i dobrobytu całej zjednoczonej Ojczyzny.

Niech żyją i rozkwitają nasze Ziemi Odzyskane — przedmiot dumy i miłości naszego narodu! Niech żyje i rozkwita nasza zjednoczona Ojczyzna!

Niech żyje Front Narodowy wszystkich patriotów polskich, na czele z Wodzem i Nauczycielem narodu — Bolesławem Bierutem!

Będziemy rozwijać i umacniać braterską przyjaźń i sojusz Polski z

Dzięki pomocy naukowców radzieckich podnosi się poziom medycyny polskiej

Dzięki licznym wyjazdom czołowych przedstawicieli medycyny polskiej do ZSRR, gdzie zapoznają się oni z przodującą nauką radziecką, z każdym rokiem podnosi się poziom naszego lecznictwa, rozwijają się nowe jego dziedziny.

W wyniku braterskiej pomocy naukowców radzieckich rozwija się w szybkim tempie działy nauki medycznej — krwiodawstwo i leczenie krwią. Przed wojną krwiodawstwo stosowane było rzadko.

Ta dziedzina medycyny oparta na doświadczeniach organizacyjnych, metodach badawczych i naukowych radzieckiej tzw. służby krwi i hematologii już w połowie ub. roku zaspokoiła potrzeby całego lecznictwa polskiego. Cały kraj pokryty został siecią punktów krwiodawstwa i obecnie nie ma chorego, do którego w razie potrzeby nie dotarłaby konieczna ilość krwi lub jej produktów pochodnych.

Powstanie i rozwój tej dziedziny lecznictwa umożliwił lekarzom polskim uratowanie życia i zdrowia dziesiątkom tysięcy ludzi, zagrożonych śmiercią na skutek krwotoków, wstrząsów itd. Dzięki niej zdołano przeprowadzić również szereg skomplikowanych operacji chirurgicznych, niemożliwych bez równoczesnego przetoczenia krwi. Zastosowanie najnowszych radzieckich zdobyczy naukowych w tej dziedzinie spowodowało również obniżenie o blisko 60 proc. śmiertelności wśród dzieci, zapadających w okresie letnim na schorzenia przewodu pokarmowego.

„Do pełnego opanowania przez medycynę polską lecznictwa krwią — mówi dyrektor Instytutu Hematologii w Warszawie — doc. dr Artur Hausman — przyczyniło się przede wszystkim zapoznanie się naszych wybitnych lekarzy różnych specjalności z organizacją i metodami pracy Centralnego Instytutu Hematologii i Przetaczania Krwi w Moskwie oraz Instytutu Leningradzkiego. Zdobytą w ten sposób wiedzę przekazali oni tysiącom lekarzy i pielęgniarek polskich, umożliwiając im szerokie stosowanie tej nowej

metody leczenia. Zapoznanie się z osiągnięciami radzieckimi pozwoliło nam równocześnie na sprawne, oparte na naukowych metodach, prowadzenie wojewódzkich stacji krwiodawstwa i setek punktów krwiodawczych.

Uczeni radzieccy żywo interesują się pracą naszej służby krwi, Instytutu i prowadzonymi przez nas badaniami. Wskazują nam oni metody rozwiązywania najbardziej skomplikowanych zagadnień, dzielą się swymi doświadczeniami, udzielają rad i wskazówek.

W ciągu ostatnich dwu lat polskie placówki służby krwi i kliniki hematologiczne odwiedził czołowy naukowiec radziecki: dyr. Centralnego Instytutu Hematologii i Przetaczania Krwi w Moskwie — A. A. Bagdasarow, dyr. Instytutu Leningradzkiego — A. J. Kisielow oraz prof. G. A. Aleksiejew, którzy swymi radami pomogli usprawnić działalność tych naszych ośrodków i osiągnąć wysoki poziom pracy.

Obok bezpośrednich kontaktów, naukowcy radzieccy udzielają pomocy polskim lekarzom za pośrednictwem stojących na wysokim poziomie wydawnictw, korespondencji materiałów naukowych i wskazó-

Kraków, Nową Hute i Oświęcim zwiedzili marynarze NRD ze statku „Wilhelm Pieck“

Po zwiedzeniu Warszawy załoga statku szkolnego marynarki handlowej NRD „Wilhelm Pieck“ przybyła do Krakowa, serdecznie witana przez przedstawicieli społeczeństwa.

Zwiedzili miasto i jego zabytki, marynarze niemieccy udali się do Nowej Huty, gdzie spotkali się z młodzieżą. Spotkanie upłynęło w bardzo serdecznej atmosferze.

Zegnani serdecznie kwiatami przez młodych budowniczych Nowej Huty goście niemieccy wyjechali do Oświęcimia, gdzie zwiedzili muzeum. Przy bloku śmierci marynarze NRD złożyli wieniec, oddając hołd ofiarom faszystowskich zbrodniarzy.

wek w zakresie prac badawczych. Bezczenna pomoc dla młodej hematologii polskiej są również bezpłatne dostawy cennej aparatury naukowej, chemikalii i literatury.

Instytut Warszawski zwraca obecnie największą uwagę na dalsze unowocześnienie metod przetaczania, konserwacji i przwozu krwi oraz metod produkcji środków zastępczych.

Brygady radzieckich budowniczych Pałacu Kultury i Nauki realizują zobowiązania

W związku ze zbliżającym się dniem zwolania XIX Zjazdu WKP(b) radzieccy budownicy Pałacu Kultury i Nauki w przyspieszonym tempie realizują podjęte zobowiązania.

Z dotychczasowego przebiegu prac przy budowie pałacu wynika, że zobowiązania zostaną wykonane przedterminowo, tak, że fundamenty pod największy w Polsce gmach będą gotowe przed 5. X. br. W tym wielkim zrywie produkcyjnym wyróżnia się szereg zespołów robotniczych, które przekraczają wysoko podjęte w zobowiązaniach normy.

Brygada spawaczy Fiedosiejewa wykonuje 167 proc. normy, podczas gdy zobowiązała się wykonać 108 proc. Brygady ciesielskie Szyszkanova i Zarowa, które zobowiązały się wykonać po 200 proc. normy osiągnęły przeciętnie od 230 do 240 proc. Brygada monterska Markina przekracza o blisko 50 proc. podjęte zobowiązanie.

Księża katolicy popierają program wyborczy Frontu Narodowego

W Gdańsku odbyło się zebranie Komisji Księża przy Zarządzie Wojewódzkim Związku Bojowników o Wolność i Demokrację poświęcone omówieniu programu wyborczego Frontu Narodowego.

„Idea zawarta w programie wyborczym Frontu Narodowego obejmująca swym zasięgiem najistotniejsze potrzeby wszystkich Polaków, wyrasta z najszlachetniejszych myśli służenia dobru powszechnemu — mówił na zebraniu ks. proboszcz Ambroży Dykier. Głosząc na kandydatów Frontu Narodowego oddamy swoje głosy za pokojem, za niepodległością, za rozkwitem Ojczyzny i zwycięską realizacją wielkich planów narodowych.“

Na zakończenie zebrania księża uchwalili jednogłośnie apel do wiernych woj. gdańskiego, w którym czytamy m. in.:

„Program wyborczy Frontu Narodowego wskazuje jedynie słuszną drogę do utrwalenia pokoju, wzrostu dobrobytu i lepszej przyszłości ludzi pracy, zabezpieczenia siły i rozkwit narodu polskiego. Nasze sumienie katolików — patriotów nakazuje nam stanąć we wspólnych szeregach Frontu Narodowego.“

1 października - 130 tys. studentów rozpocznie naukę na 82 wyższych uczelniach

1 października na wszystkich wyższych uczelniach Polski rozpocznie się rok akademicki. Obecnie dobiegają już końca przygotowania, w trakcie których zorganizowano nowe wydziały studiów, opracowano system jednolitych studiów oraz tak, jak i w latach ubiegłych, przeprowadzono szereg remontów gmachów uczelni, ukończono budowę nowych obiektów oraz znacznie rozszerzono wyposażenie pracowni i laboratoriów w sprzęt i pomoce naukowe.

Szkolnictwo wyższe starannie przygotowało się do wykonania zadań postawionych przed nim w trzecim roku Planu 6-letniego.

1 października br. około 130.000 młodzieży rozpocznie naukę na 82 uczelniach wyższych, podczas gdy w roku 1939 w Polsce na 27 uczelniach studiowało zaledwie 48.000 młodzieży.

Obecnie ośrodki uniwersyteckie i politechniczne rozmieszczone są równomiernie na terenie całego kraju. W Polsce sanacyjnej Warszawa posiadała 12 uczelni, a robotniczy Śląsk, Łódź lub rolniczy okręg białostocki nie posiadały ani jednej wyższej uczelni.

Zasadniczej zmianie uległ również skład społeczny młodzieży oraz liczba studiujących kobiet. W roku bież. 65 proc. studentów wyższych uczelni to synowie robotników i chłopów. Przed wojną zaledwie 13 proc. dzieci robotniczych i chłopskich mogło pobierać naukę w szkołach wyższych.

Liczba studiujących kobiet osiągnęła w tym roku ok. 44.000.

Niezwykle szybki wzrost szkolnictwa wyższego odzwierciedla się również w otwieraniu nowych działów studiów. W tym roku na politechnikach polskich otwarte zostają dwa nowe wydziały: wydział budownictwa wodnego na politechnice gdańskiej oraz wydział budownictwa przemysłowego na politechnice śląskiej w Gliwicach. Nowe wydziały oraz sekcje naukowe otrzymują również uniwersytety. Uniwersytet im. Marii Curie Skłodowskiej w Lublinie otwiera w tym roku wydział historii, a na uniwersytecie warszawskim przy wydziale filozoficzno-społecznym uruchomione zostają nowe sekcje — filozofii marksistowskiej oraz pedagogiki. Na tym samym uniwersytecie pracę rozpocznie również sekcja filologii węgierskiej.

Do dalszego rozwoju szkolnictwa przyczynia się również wprowadzenie w br. jednolitego czasu trwania studiów, który dla

uczelni technicznych wynosi 5,5 lat, dla uniwersytetów zaś 4 lub 4,5 lat — w zależności od wydziału.

Załogi MHD Bydgoszcz przodują w kraju

Komisja współzawodnictwa przy Zarządzie Głównym Związku Zawodowego Pracowników Handlu podsumowała ostatnio wyniki drugiego etapu współzawodnictwa pracy między wojewódzkimi zarządami MHD.

Tytuł przodującego w kraju wojewódzkiego zarządu MHD, — sztandar przechodni oraz nagrodę pieniężną w wysokości 10.000 zł zdobyła załoga MHD w Bydgoszczy.

Dzięki współzawodnictwu, które objęło swym zasięgiem większość pracowników, zespoły sklepowe MHD woj. bydgoskiego podniosły wydajność pracy w stosunku do planowanej o 13 proc. oraz przekroczyły w II kwartale o 11,9 proc. plan obrotów towarowych.

Tym sukcesom załogi towarzyszą również osiągnięcia w walce o obniżkę kosztów obrotu towarowego. Np. plan obniżki kosztów wykonany został w II kwartale w 109,6 proc., uzyskano ponadto w tym okresie w wyniku współzawodnictwa zobowiązaniowego dodatkowe oszczędności w wysokości 844 tys. zł.

Sport

KTO ZWYCIĘŻYŁ W KONKURSIE SPORTOWYM NR 26

Niewielu uczestników naszego kolejnego konkursu sportowego typowało porażkę Kolejarza Bydgoszcz — Gwardii Szczecin. A już doprawdy nie znalazł się nikt, kto by przewidywał porażkę w stosunku 0:4. W związku z tym nagrody książkowe rozlosowaliśmy pomiędzy te osoby, które w przybliżeniu choć by typowały wspomniany na wstępie wynik.

A oto lista nagrodzonych osób.
Z. Baranowski, Bydż. Czarnieckiego 8 m. 12, 2) E. Krupski, Bydż., Szubiska 71, 3) St. Wyrwa, Bydż., Koronowska 14, 4) L. Urbański, Bydż., ul. Kusjawska, 5) Sobierajski, Bydż., Dworcowa 24 m. 3, 6) L. Stowiński, Bydż., Gołębia 55 m. 2, 7) J. Grembowski, Bydż., Nowa 8, 8) Ksychowiak Bydż., Brzozowa 10, 9) B. Sment, Bydż., Król. Jadwigi 1.

Po odbiór nagród prosimy zgłosić się do Sekretariatu RSLK i IKP Bydż. ul. Armii Czerwonej 20, dziś od godz. 12 — 20.00.

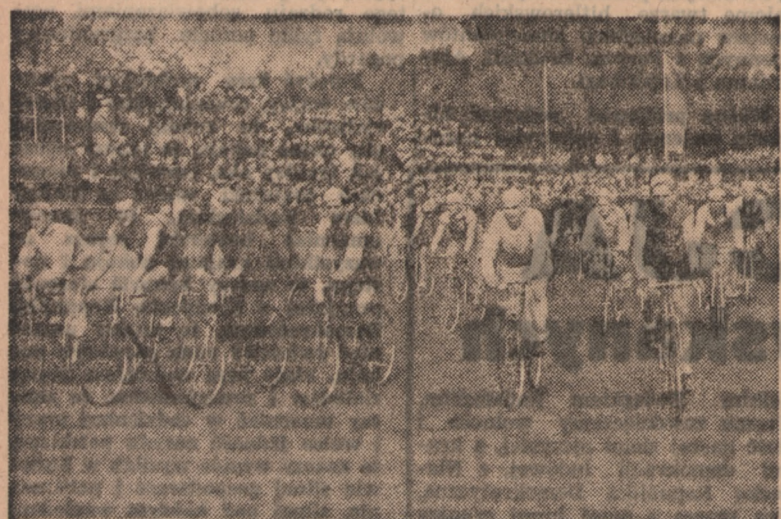
KOMUNIKAT WKKF BYDGOSZCZ

Prezydium Woj. Komitetu Kultury Fizycznej w Bydgoszczy postanowiło przesunąć dni przyjęć członków prezydium WKKF w sprawie skarg i zażaleń z poniedziałków na wtorki. W dni te skargi i zażalenia będzie można wnieść w siedzibie WKKF Bydgoszcz, ul. Zamajskiego 1/2, pk. 31.

STAN POGODY

Początkowo zachmurzenie zmienne z przelotnymi opadami, później od północnego zachodu ponowny wzrost zachmurzenia, aż do wystąpienia ciągłych opadów deszczowych w głąb kraju. Temperatura od 10 st. do 15 st. Wiatry umiarkowane lub dość silne i porwiste z kierunków północno-zachodnich i zachodnich, skracające od północnego zachodu na południowo-zachodnie.

Start do ostatniego etapu Wyścigu Kolarskiego dookoła Pomorza



NA STADIONIE BYDGOSKIM

— Do jutra! Wybieram się do Krystyny! Może i pan do niej wstąpi?

Potakując skiniął głową.
— Jeśli mi tylko czas pozwoli...
Pozdrowił go ruchem dłoni i zniknęła w bramie. Przez chwilę stał na chodniku, poczym zapalił papierosa, postawił kołnierz i z powrotem ruszył w stronę Marszałkowskiej.
„Ta Turowa jednak przesadza...“ — przeszło mu przez myśl.

Była zadowolona, że ta nudna kolacja dobiega wreszcie końca. Ojciec, jak zwykle zrzędził, przycepił się do byle głupstwa, babka siedziała sztywno, jakby połknięta kij. Jędręk ziewał, nie kryjąc tego, że w rodzinnym gronie czuje się fatalnie i że te wspólne kolacje traktuje, jako dopust boży.

Nie czekając aż ojciec wstanie — zerwała się od stołu i wybiegła do swego pokoju. Babka powiedziała za nią szklanym wzrokiem i mruknęła:

— Krystyna staje się coraz gorsza. Czas by ją wydać za mąż...

Dr. Górski zapalał właśnie papierosa. Trzymając w palcach płonąca zapalniczkę syknął ze złością:

— Dałaby mama spokój! Nie jest już dzieckiem, a nie będę prowadził jej za rękę do ołtarza!

— Albo do urzędu stanu cywilnego! — wtrącił złośliwie Andrzej, wiedząc, że w ten sposób dokuczy babce.

Ta jednak nie zwróciła uwagi na te wycieczki. Starczą, pomarszczoną dłoń gładząc obrus — ciągnęła:

— Chyba, że nie jest już dzieckiem. Ale ja w jej wieku...

— Niech mama da spokój! — powtórzył Górski — Mama nie potrafi zrozumieć, że czasy się zmieniły!

— Ty wiecznie to samo! Uważasz, że o niczym nie mogę mieć własnego zdania!

Ciotka Jadwiga, widząc, że zanosi się na kłótnię — wstała i zaczęła zbierać nakrycia. Po chwili wyszła do

JERZY SZELIGA AKCJA HEL

35

kuchni, człapiąc starymi pantoflami po podłodze. Postawiła talerze na kredensie, zapaliła gaz, ulokowała na nim imbryk z wodą i zajrzała do pokoju Krystyny.

Krystyna siedziała na zasłanym kapą łóżku.

— Rozbierz się, Krystyno, — powiedziała łagodnie — zaraz ci pościelę...

— Dziękuję! — potrząsnęła głową — Nie chce mi się jeszcze spać!

Ciotka Jadwiga uśmiechnęła się nieznacznie i wróciła do kuchni. A jednak nie sądziła, że list ten tak bardzo wytrąci Krystynę z równowagi.

Przyniósł go listonosz przed trzema dniami. Pamięta tę chwilę dobrze, bo spadł właśnie pierwszy śnieg i listonosz straszliwie nabolił w przedpokoju. Wrezył jej dużą, żółtawą kopertę, upstrzoną kilkoma znaczkami.

— Krystyna Górsko, — powiedział i dodał tonem wyjaśnienia: — z Anglii...

Obracała tę kopertę w palcach i zdawało się jej, że w tkwiącym wewnątrz liście zawarte są jakieś bardzo ważne słowa, które spowodują wiele zmian w tym trochę monotonnym życiu, jakie ostatnio wiodła.

Gdy tylko Krystyna wróciła — ostrożnie podała jej kopertę.

— Z Anglii... — wyjaśniła, patrząc na nią z niepokojem. Przez twarz dziewczyny przesunął się cień, zwięzła powieki, chciała coś powiedzieć, ale poruszyła tylko bezgłośnie

wargami, chwyciła list i wbiegła z nim do swego pokoju. Nawet nie zdjęła ośnieżonego palta, ani zablokowanych butów.

Po godzinie wiedzieli wszyscy: Włodzimierz Horodecki wraca do kraju. Po Nowym Roku będzie w Warszawie.

Dr. Górski przyjął tę wiadomość obojętnie.

— Jak sobie pościelę, tak się wypil — oświadczył przy kolacji — A w Anglii teraz ciężko. Zrozumiał, że bez pracy, nie ma kolaczy. Jak wraca, to niech wraca. Może mi wreszcie odda te sto złotych, które pożyczyl przed wojną!

Babka była zaniepokojona decyzją Horodeckiego.

— Głupstwo robi, głupstwo, wierutne głupstwo... — powtarzała ze zdenerwowaniem — Przecież od razu go zamknąć do kryminału!

— Niech mama nie gada głupstw! — obruszył się Górski — Mało to ludzi wraca jeszcze teraz? I kto ich zamyka? Bez powodu nikogo się do kryminału nie pakuje!

Andrzej zaś zrobił wielce tajemniczą minę i bujając się na krześle oświadczył:

— A ja wam mówię, że on dobrze wie, co czyni. Nie przyjeżdża tu tak sobie, na spacer...

Ciotka Jadwiga zmierzyla go wzrokiem.

— Z pewnością nie przyjeżdża tu na spacer — powiedziała chłodno — i z pewnością nie ty będziesz go uczył, co ma robić!

— Chyba, że nie ja! Nauczyl go tam dobrze, niech ciocia będzie tego pewna! Są tam takie specjalne kursy...

— Ciii... — syknął niechętnie doktor — mlesz tylko tym ozorem i mlesz! Do książki lepiejbyś się wziął, zamiast wygadywać bzdury!

Obrażony Andrzej zamilkł i do końca kolacji nie odezwał się słowem. Tylko na ciotkę spoglądał z ironią, jakby chciał powiedzieć: „A przekonacie się, że mam rację! Przekonacie się jeszcze!“

POTEŻNA MANIFESTACJA GOTOWOŚCI realizacji programu Frontu Narodowego

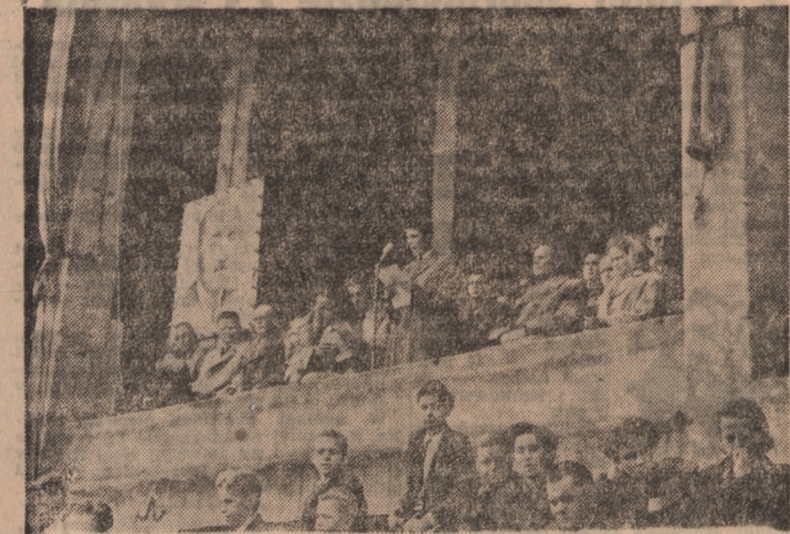
VII Bieg o Puchar IKP odbył się w ramach Młodzieżowego Festynu Wyborczego



Zwycięzca biegu — Graj na mecie.

Zarumienili się młodzieńcami, rozdzwonił tysiącami głosów, rozegrał takim entuzjazmem, na jaki stać tylko szczęśliwą młodzież - stadion bydgoskiej Gwardii. Około 20 tysięcy publiczności manifestowało w niedzielę, w czasie festynu młodzieżowego, zorganizowanego przez ZW ZMP w porozumieniu z Wojewódzkim Komitetem Wyborczym Frontu Narodowego, niezłomną wolę realizacji w codziennym życiu i codziennym twórczym wysiłkiem programu wyborczego Frontu Narodowego.

Młodzież pomorska częste daje dowody, że stoi w pierwszych szeregach Frontu Narodowego. Tysiące młodych przodowników pracy z fabryk, PGR-ów, ze szkół i biur, tysiące młodych racjonalizatorów i nowatorów, to rezultat entuzjazmu młodzieńczych lat, głębokiego umiłowania swej Ludowej Ojczyzny i pierwszego Jej kandydata do sejmu — Prezydenta Bolesława Bierut.



Trybuna honorowa. Przemawia przewodniczący Zarz. Woj. ZMP — Krupka.

Czyż szukać potwierdzenia tych słów? Ze wymienimy jedynie murarskie rekordy Polski brzygad zempowców Stanisława Wojdyłaka z Bydgoszczy, S. Baumgarda z Grudziądza, kpr. B. Reiwera z Bydgoszczy, imponujące przekraczanie norm produkcyjnych przez młodą przodownicę pracy Irenę Michalską z zakładu nr. 4 Zjednoczonych Zakładów Rowerowych i Cz. Stempniowskiego z tego samego zakładu. Oto nieliczne zaledwie przykłady, że młodzież polska pracą potwierdza swój głęboki patriotyzm.

Grzmi okłaskami stadion, gdy przewodniczący ZW ZMP w Bydgoszczy Władysław Krupka, otwierając festyn oświadcza, że młodzież pomorska gremialnie stanie w dniu 26 października przy urnach wyborczych, by oddać swe głosy na najlepszych synów Ojczyzny. Długo dłonie biją o dłonie i nie ucicha skandowanie „Bierut!”, „Bierut!”, gdy sekretarz KW PZPR F. Baranowski mówi o Pierwszym Obywatelu Polski Ludowej i wielkim przyjacielu oraz wychowawcy młodego pokolenia.

Spoza murów Stadionu Gwardii dobiega zrazu głuchy, następnie coraz głośniejszy warkot silników. Wśród grznotu okłasków wjeżdżają sztafety motorowe młodych wybor-

Graj (Gwardia W-wa) zdobywa główną nagrodę - Kreft (Spójnia Starogard) — rewelacją biegu

ców. Przybyli ze wszystkich zakątków województwa bydgoskiego, by zameldować o podjęciu zobowiązań dla uczczenia programu wyborczego Frontu Narodowego i XIX Zjazdu WKP(b), by zgłosić swą gotowość do akcji wyborczej.

Następuje część artystyczna w wykonaniu zespołów młodzieżowych.

W ramach festynu przeprowadzony był doroczny bieg na przełaj na dystansie około 3000 m o puchar przechodni Ilustrowanego Kuriera Polskiego.

RADUJĄ SIĘ OCZY I SERCA...

Wije się serpentyną ulicami Bydgoszczy barwny pochód sportowców. Powiewają na wietrze flagi wszystkich zreszeń, mienia się w promieniach od czasu do czasu wyglądającego spoza chmur słońca czerwone, zielone dresy, żółte koszulki LZS-owców i białe SKS-owców. To uczestnicy VII biegu o puchar IKP maszerują z orkiestrą na czele na stadion. W pierwszej czwórce kroczą 4 olimpijczyki: Alojzy Graj i Jan Kielas oraz zaproszeni w charakterze gości na tę masową imprezę — zasłużeni mistrzowie sportu, zdobywcy medali olimpijskich: Aleksy Antkiewicz i Teodor Kocerka. Tuż za nimi znani długodystansowcy: Lewicki z Torunia, Czajkowski z Warszawy, Bartecki i Orywał z Poznania, Ziółkowski i Górecki z Bydgoszczy, Dzwonkowski z Włocławka. A potem setki, setki zawodników młodzieży z miast i wsi, fabryk, PGR-ów i szkół, przybyła do Bydgoszczy, by uczestnictwem w imprezie, organizowanej przez IKP, wyrazić wolę realizacji programu wyborczego Frontu Narodowego.

Dudni wysoko nad głowami maszerującej kolumny warkot silnika. Sypią się z góry, niby olbrzymi białe wachlarze, ulotki, wydane z okazji VII biegu IKP. To pilot, prowa-

grzewka. Nieczęsto tak doborowa zbiera się stawka zawodników, nieczęsto biega się w tak silnej konkurencji. Każda minuta jest droga, bo nie ma ani jednego wśród tej masy sportowej zawodnika, który by nie miał ambicji zajęcia dobrego miejsca.

Lewicki, to stały uczestnik biegu IKP i zeszłoroczny zwycięzca. Dziś trudniejsze, aniżeli zwykle, czeka go zadanie. Przecież Graj i Kielas, nie mówiąc o innych, startują. Chciałoby się powtórzyć zeszłoroczny suk-



Kreft — rewelacja biegu

ces. Czy się uda? Lewicki pilnie biegnie przy murach stadionu. Długim spokojnym krokiem, za chwilę zryw, by znów przejść w normalne tempo. Pilny.

NA START!!!

„Na start!” — pada komenda kierownika biegu Urbańskiego. Formuje się „umna. Przy dźwiękach orkiestry defilują zawodnicy przed trybunami, na których m. in. miejsca zajęli: I sekretarz KW PZPR w Bydgoszczy Feliks Baranowski, przew. Rady Naczelnej SD min. Jan Rabanowski, z-ca sekretarza generalnego CK SD — mgr. Z. Moskwa, z-ca kier. II zespołu CK SD — mgr. A. Hausbrandt, prezes Zarz. Spółdz. Wydawn. „Prasa Demokratyczna — Nowa Epoka” — Z. Nowicki, sekretarz dla spraw Kultury, Oświaty i Propagandy KW PZPR — St. Siewierski, sekretarz WK SD — mgr. Z. Wrochno, przew. ZW ZMP — W. Krupka, przew. Prez. MRN — K. Maluźniński, przew. WKKF F. Dąbrowski, red. naczelny IKP Jan Zagierski, dyrektor Wydawnictwa IKP — Stefan Grajkowski, przedst. władz, działacze polityczni i sportowi. 20 tys. zgromadzonych wokół widzów okłaskuje zawodników, którzy po chwili zatrzymują się na linii startowej. Do mikrofonu podchodzi zeszłoroczny zdobywca pucharu Lewicki w asyście olimpijczyków Graja i Kielasa, by w imieniu 863 zawodników złożyć przyrzeczenie sportowe.

„My sportowcy polscy, startujący w dorocznym biegu o puchar przechodni IKP, przyrzekamy zwiększyć swe wysiłki w walce o utrwalenie pokoju i realizację Planu 6-letniego”.

Z kolei Red. Nacz. IKP J. Zagierski otwiera bieg, wspominając o o-

piece, jaką Rząd Ludowy zapewni kulturze fizycznej, o pięknych osiągnięciach umasowionego sportu polskiego.

PADE STRZAŁ...

Niecierpliwą się zawodnicy. Falują zwarta masa stojąca jeszcze na białej linii startu. Za chwilę rozegra się walka, która dla każdego z 863 uczestników biegu stanowić będzie niecodzienne przeżycie. Ostatnie instrukcje kierownika biegu, zaciskają się na stoperach kciuki mierzących czas, oczy 20 tysięcy widzów skierowane ku nim w niemym zapłtaniu... kto zwycięży, w czyje ręce prądzie puchar, o którym marzą najlepsi polscy długodystansowcy.

Urlośli się w górę, ponad głowy zawodników ręka startera — redaktora J. Zagierskiego. To już tylko sekundy... Strzał!

SYMBOL POKOJU NAD ZAWODNIKAMI

Ruszyli... 1500 gołębi — symbol pokoju wzbilo się ponad głowy zawodników. Szybują w powietrzu, wziojają się coraz wyżej i wyżej, by zniknąć w chmurach. I znów warkot silnika. Samolot, prowadzony pewną ręką pilota, członka Ligi Lotniczej, towarzyszy biegowi. Tuż po starcie, lekkim, długim krokiem wysuwa się na czoło olimpijczyk Graj. Dyktuje tempo. Jeszcze trzymają się go wszyscy kurczowo. W niedalekiej od niego odległości biegną Lewicki, Kielas, Bartecki, Orywał, Ziółkowski, Dzwonkowski. Przed trybunami cała stawka przebiega zwartą ławą. Zrywają się okłaski. Dla nich. Za ich dzielną postawą. Czołówka wzmacnia tempo. Na drugim okrążeniu ma już kilkanaście metrów przewagi. W ostatniej grupie biegnie z uśmiechem na twarzy B. Sobieralski, pięćdziesięciokilkuletni uczestnik imprezy, poprzedzany przez swego syna. Otrzymują nie mniej okłasków od czołwki.

Dobiegają do bramy stadionu. Jako pierwszy mijają ją Graj. Teraz rozegra się właściwa walka, Tu, obok talentu, treningu, potrzebna jest również taktyka. Trzeba wiedzieć jak



Przemawia I sekretarz KW PZPR — Feliks Baranowski

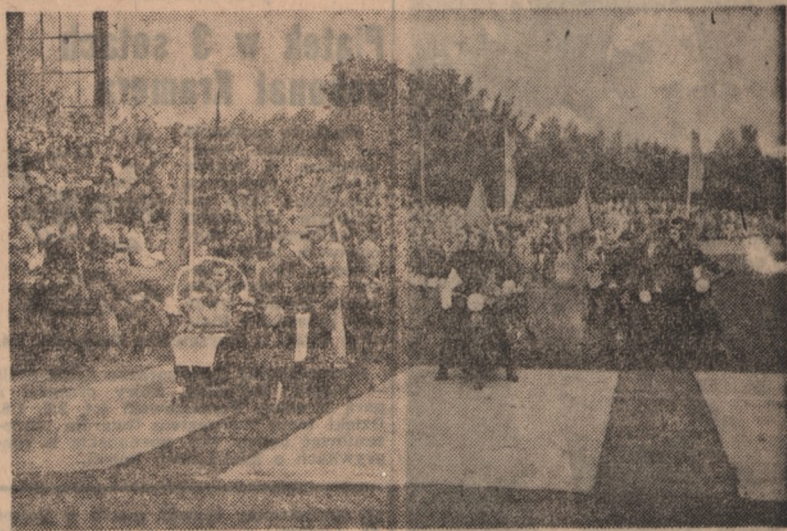
wszyscy przypuszczali, że jeszcze co najmniej pół minuty dzieli nas od przybycia zawodników na stadion, tuż za kolarzami — pilotami biegu, wpada na bieżnię, wśród nieustających braw, Alojzy Graj, ten, który drogę do Helsinek zapoczątkował właśnie w biegu o puchar IKP.

WALKA Z CZASEM

Biegnie długim, elastycznym krokiem. Wzmacnia tempo, finiszuje, już niedaleko przed nim biała taśma mety, brawa, okrzyki, wspaniałe! wspaniałe! Dotknął pierśią taśmy. Staneły stopery, mierzące czas Graja, wykazując czas 9:01.6.

Za jego plecami trwa zaciekle, zazarta walka.

Nie, nie do wiary... przecież, przecież ten numer 29 nie daje się wyprzedzić Lewickiemu. Tak, to Kreft wpada na metę jako drugi przed Lewickim, Barteckim, który na ostatnich metrach wyprzedził Kielasa, Ziółkowskiego, Czajkowskiego, Falkowskiego, Orywał... A później wpadają na metę dzie siatki, setki zawodników, walcząc z niesłychaną ambicją o jak najlepszą katę, o jak najlepszy czas. Przecież każdy wie, każdy sobie zdaje sprawę, że w takiej konkurencji ulokowanie się w pierwszej setce to zaszczyt. Mijają sekundy, minuty.



Przybycie sztafety młodzieżowej

walczyć w takiej klasie zawodników. Ale nie czas teraz myśleć o tym. Każdy z zawodników już na długo przed terminem biegu obmyślał własną taktykę. Oto właśnie w tej chwili Lewicki wzmacnia tempo i mijają Graja, Kielas, Bartecki jak cienie, tuż za nimi. Ale w tej grupie widziemy jakąś nieznaną sylwetkę. Na piersiach numer startowy 29. Sprawdzamy. To Roman Kreft ze starogardzkiej Spójni. Czyżby miał zamiar konkurować naprawdę z olimpijczykami i znanymi długodystansowcami, czyżby długo mógł wytrzymać to mordercze tempo? Zobaczymy!

Lewicki nie ustępuje z pierwszej pozycji. Wagi ścięte w zacięciu. Skupienie i siła woli wyciskają jakieś widoczne piętno na twarzy. Za nimi, w odległości kilkudziesięciu już metrów — długi barwny wąż zawodników. Przed ulicą Curie-Skłodowskiej Graj mijają Lewickiego. Kreft ciągle jeszcze w pierwszej grupie. Jeszcze się trzyma? I w najbardziej nieoczekiwanym dla wszystkich momencie, kiedy po Antkiewiczu, Kocerka dzieli się z publicznością wrażeniami olimpijskimi, kiedy

Wpadają ostatni zawodnicy. I oni zbierają zasłużone brawa, że wytrwali, że biegli ambitnie. Wśród nich, mijają metę najstarszy uczestnik biegu B. Sobieralski.

WYBACZCIE, KOLEGO GRAJ!

Omówienie niedzielnego biegu powinno się, rzecz oczywista, rozpocząć od osoby zwycięzcy. Wybaczcie, kolego Graj, że tym razem odstąpimy od szablonu. Bo właściwie bohaterem dnia okazał się — nie ujmując nic zwycięzcy — Roman Kreft, o którym nic, albo niewiele wiadomo w Polsce. Młody chłopak ze Starogardu Gdańskiego, sprawił niespodziankę wielkiego formatu, niespodziankę, która winna zwrócić uwagę kompetentnych władz sportowych na tego ambitnego i utalentowanego zawodnika, który potrafił wyprzedzić i Lewickiego i Kielasa i Barteckiego, nie mówiąc o innych, znanych sportowcach. Nie wątpimy, że nie będzie dłużej pozostawał w cieniu, że ujrzymy go jeszcze na bieżniach, że nie raz usłyszymy jego nazwisko, jako czołowe w grupie długodystansowców.

Ciąg dalszy na str. 8

LEWICKI NAJPILNIEJSZY

Jeszcze kilkanaście minut dzieli zawodników od strzału startera. Rozcierają mięśnie, wspinają się na mury boiska treningowego, skaczą przez doły, gimnastykują... Roz-



Naczelny Redaktor IKP — Jan Zagierski wręcza puchar zwycięzcy biegu — Grajowi.

II Liga na finiszu Kto będzie 4 finalistą?

Pilkarze II ligi uzyskali w kolejnej serii spotkań następujące wyniki:
GRUPA I
Kolejarz Gdańsk - Stal Gdańsk 2:4 (1:2), Kolejarz Bydgoszcz - Gwardia Szczecin 0:4 (0:2), Kolejarz Toruń - Gwardia Stupsk 1:4 (1:1), Kolejarz Leszno - Gwardia Bydgoszcz 1:2 (0:1), Stal Poznań - OWKS Bydgoszcz 0:1 (0:0).

gier	pkt.	st. br.
1. Gwardia Bydgoszcz	17	24
2. OWKS Bydgoszcz	16	23
3. Kolejarz Leszno	17	19
4. Stal Poznań	17	19
5. Kolejarz Toruń	18	18
6. Stal Gdańsk	18	18
7. Gwardia Stupsk	16	16
8. Gwardia Szczecin	18	15
9. Kolejarz Bydgoszcz	18	15
10. Kolejarz Gdańsk	17	5

II GRUPA
Gwardia Warszawa - Wióklniarz Chodaków 3:1, Kolejarz Olsztyn - Spółnia Warszawa 1:5, Wióklniarz Radom - Lotnik Warszawa 0:1, Stal Starachowice - Wióklniarz Widzew 3:0, Gwardia Białystok - Spółnia Tomaszów Maz.

gier	pkt.	st. br.
1. Gwardia Warszawa	17	29
2. Lotnik Warszawa	16	24
3. Spółnia Warszawa	17	23
4. Wióklniarz Widzew	16	16
5. Stal Starachowice	17	15
6. Wióklniarz Radom	18	14
7. Kolejarz Olsztyn	16	13
8. Spółnia Tomaszów	15	11
9. Gwardia Białystok	15	10
10. Wióklniarz Chodaków	17	9

III GRUPA
Budowlani Opole - Stal Wrocław 3:2 (1:0), Górnik Zabrze - Górnik Bytom 1:1 (0:1), Górnik Radzionków - Górnik Walbrzych 0:1 (0:1), Stal Lipiny - Stal Zielona Góra 1:2 (0:2), Stal Sosnowiec - Górnik Knurów 2:2 (1:2).

gier	pkt.	st. br.
1. Budowlani Opole	17	26
2. Górnik Walbrzych	17	23
3. Stal Sosnowiec	16	19
4. Górnik Radzionków	16	18
5. Górnik Bytom	16	18
6. Górnik Knurów	16	16
7. Górnik Zabrze	16	15
8. Stal Lipiny	17	12
9. Stal Wrocław	17	9
10. Stal Zielona Góra	16	8

IV GRUPA
Ognio Tarnów - Wióklniarz Krosno 4:1 (2:0), Ognio Częstochowa - OWKS Lublin 3:1 (1:0), Wióklniarz Chełmek - Gwardia Kielce 3:1 (0:1), Budowlani Przemysł - Wióklniarz Kraków 1:2 (0:0), Gwardia Lublin - Stal Nowa Huta 1:2.

gier	pkt.	st. br.
1. Wióklniarz Kraków	17	27
2. Ognio Tarnów	16	23
3. Gwardia Lublin	18	19
4. Gwardia Kielce	18	18
5. Wióklniarz Chełmek	18	18
6. Wióklniarz Krosno	16	17
7. Budowlani Przemysł	17	15
8. Stal Nowa Huta	17	13
9. OWKS Lublin	16	11
10. Ognio Częstochowa	18	11

Bonk triumfuje w I Wyścigu kolarskim dookoła Pomorza

ZS Unia w porozumieniu z Wojewódzkim Komitetem Budowy Warszawy Bydgoszcz zorganizowała 4-etapowy Wyścig kolarski dookoła Pomorza na trasie Wrocław - Toruń - Grudziądz - Bydgoszcz - Włocławek. Startowało ogółem 45 zawodników. Wyścig ukończył 25. W ogólnej klasyfikacji indywidualnie zwyciężył Bonk (Kolejarz), który dystans



448 km przebył w czasie 13,30,15 godz., 2) Figiel (Stal) 13,35,39,6 godz., 3) Szatkowski (Kolejarz) 13,49,26,7 godz. Drużynowy wyścig wygrał zespół Kolejarza z łącznym czasem 41:10,40,9 godz. 2) Unia I, 3) Stal I. Warto podkreślić, iż zwyciężył wszystkich czterech etapów był młody utalentowany zawodnik Kolejarza - Bydgoszcz - Bonk. Ostatni etap z Bydgoszcz do Włocławka (145 km) zakończył się również zwycięstwem Bonka (Kol.) w czasie 4:25,9 godz. 2) Figiel (Stal) 4:25,40 godz., 3) Mioduszewski (Unia) 4:25,42 godz.

Półfinaliści Pucharu Polski w koszykówce mężczyzn

W ub. niedzielę wyłoniono już półfinalistów Pucharu Polski w koszykówce mężczyzn. W Warszawie Ognio Kraków pokonał AZS Warszawa 48:46 (25:26), a Kolejarz Warszawa zwyciężył Spółnie Łódź 72:53 (40:24). W Łodzi CWKS odniósł zwycięstwo nad miejscowym Wióklniarzem - 48:37 (24:15), natomiast w Krakowie Gwardia Kraków pokonała Stal Poznań - 44:54 (15:12). Tak więc w półfinalnych walkach będą: Ognio Kraków, Kolejarz Warszawa, CWKS i Gwardia Kraków.

ILUSTROWANY



KURIER SPORTOWY



Polska - NRD 3:0 Zwycięstwo piłkarzy w Warszawie

Aniola (2) i Trampisz strzelcami bramek

Pierwszy oficjalny mecz piłkarski między reprezentacjami Polski i Niemieckiej Republiki Demokratycznej, rozegrany 21 bm. w Warszawie, zakończył się, po słabej grze, zwycięstwem drużyny polskiej 3:0 (0:0). Strzelcami bramek byli: Aniola 2 i Trampisz. Zawody prowadził Węgier Harangozo.

Jeden mecz w I lidze

W I lidze rozegrano tylko jedno spotkanie: CWKS - Górnik Radlin, które zakończyło się zaskakującym zwycięstwem drużyny warszawskiej 4:0 (0:0). Bramki zdobyli: Baister 2, Olejnik i Siedulek po 1.

Drużyna CWKS, w której grało wielu reprezentantów Polski, odniosła zasługę w zwycięstwie, będąc we wszystkich liniach zespołem pod każdym względem lepszym.

gier	pkt.	st. br.
1. Ognio Bytom	4	6
2. CWKS Warszawa	4	5
3. OWKS Kraków	4	4
4. Gwardia Kraków	3	3
5. Górnik Radlin	5	3
6. Wióklniarz Łódź	4	3

Łomowski rzucił kulą 15,34 m a 14-letnia Krawczyk 10,58 m

Mistrzostwa lekkoatletyczne Wybrzeża na skutek złej pogody nie przyniosły żadnych rewelacyjnych wyników. Na wyróżnienie zasługują jedynie wyniki Łomowskiego, który pchnął kulą na odległość 15,34 m. Drugim był Krzyżanowski 15,05 m. W dysku Łomowski uzyskał 43,25 m.

W towarzyskim meczu lekkoatletycznym rozegranym między reprezentacją zrzeszeń Budowlanych, LZS i Unii zwyciężył Budowlani 254 pkt. przed Unią 194 pkt. i LZS 193 pkt. Na zawodach tych Kiszka przebiegł 100 m w czasie 11 sek., a Lewandowski skoczył w zwyż 1,85 m.

W ramach korespondencyjnych zawodów lekkoatletycznych, które odbyły się na Śląsku 14-letnia Krawczykówna (Zabrze) uzyskała dobry wynik w pchnięciu kulą 10,58 m.

W towarzyskim meczu lekkoatletycznym AZS Głubisz pokonał AZS Szczecin 87:76. W ramach tego spotkania sztafeta AZS Szczecin ustanowiła nowy rekord okręgu na dystansie 4x100 m - 44,2 sek.

W ramach korespondencyjnych zawodów lekkoatletycznych, które odbyły się w Wroclawiu 20.08.73, w czasie spotkania Adamczyk (OWKS Wrocław) w skoku o tyczce osiągnął wynik 3,95 m.

Piątek w 3 setach pokonał Kramera

Finałowe spotkanie na szczeblu wojewódzkim w tenisie między poznańską Gwardią i Stalą zakończyło się ciężko wywalczonym zwycięstwem zespołu Gwardii 6:5. W czasie tego spotkania młody Kramer (Gwardia) przegrał z Piątkiem (Stal) w trzysetowej walce 6:8, 6:4, 3:6.

Niespodzianką była porażka debia Stali - Piątek, Stefański, który przegrał z parą Kramer, Tomaszewski 6:4, 2:6, 1:6. Dzięki temu zwycięstwo Gwardia reprezentowało będzie woj. poznański w rozgrywkach o mistrzostwo Polski.

W szachstrowny rozwój sportu w Polsce Ludowej umożliwił nam rozszerzenie sieci kontaktów z zagranicą. Najściślej wiemy łączy sportowców Polski z wspaniałymi osiągnięciami produkcyjnych w świecie zawodników Króla Rad oraz państw demokracji ludowej. Ostatnio zacieśniamy również kontakty z zawodnikami NRD. Po tegorocznej wizycie tenisistów i lekkoatletów z kolei odwiedził Polskę piłkarze, rozgrywając pierwsze oficjalne spotkanie między państwowe z reprezentacją NRD. Mecz Polska - NRD zakończył się co prawda naszym zwycięstwem w stosunku 3:0, jednakowoż gra drużyny polskiej nie wzbudziła zachwytu. Bezbramkowy wynik, utrzymujący się przez 70 minut, potwierdził opinię, dającą się nie od dziś, o indolencji strażalowej i braku zgrania w kwintecie ofensywnym napastników polskich. Dopiero wejście na boisko Anioły wywołało... burzę pod bramką NRD. A że w tego rodzaju sytuacjach popularny napastnik poznański Kolejarza czuje się jak ryba w wodzie, nie dziwnie, iż w krótkim czasie zmusił dwukrotnie bramkarza NRD do kapitulacji. I jeżeli Aniola dzięki swej bramkostrzelności może okazać się w przyszłości jasnym punktem na firmamencie piłkarstwa polskiego, to od pewnego czasu obserwujemy niepokojące zjawisko: szybkie gasnące gwiazdy pierwszej wielkości, jaką był Cieślik.

Niejednokrotnie podkreślaliśmy, iż forsowanie małego łącznika z chorowskiej Unii do reprezentacji Polski - mimo gwałtownego spadku formy - jest objawem bardzo niepożądanym. W spracie nie można żyć długo „na kredyt”. Wydaje nam się, iż w wypadku Cieślika władze piłkarskie korzystały z tego nieuczciwego przywileju przyzwoitych, i to kosztem innych kandydatów, którym w ten sposób uniemożliwiono ewen-

Było to jedno ze słabszych spotkań naszej reprezentacyjnej jedenastki. Zawiodł przede wszystkim atak, który razil niecelowości strażal i słaba gra zespołowa. Na wyróżnienie zasłużył jedynie przebojowy Aniola, który tuż przed przeważeniem zamiast kontuzjowanego Wiśniewskiego, Cieślik w dalszym ciągu przechodził wyraźny spadek formy. Jednym z najlepszych w drużynie polskiej był pracowity i ofensywnie grający Mamó. Z trójki obrońców najlepszym był Gedlek, Banisz natomiast wypadł słabiej. Szymkowiak w bramce miał mało okazji do wykazania swej klasy, a w nieznacznych groźnych momentach bronął pewnie.

JAK GRAŁA DRUŻYNA NRD
Młoda drużyna NRD podobala się publiczności warszawskiej. Goście byli zespołem dobrze wyszkolonym technicznie, szybkim i bojowym. Zespół NRD grał dobrze w strzał, brak było jednak wykończenia akcji pod bramką polską, gdzie napastnicy NRD zbyt długo przetrzymywali piłkę, rzadko decydując się na strzał. Najlepszym zawodnikiem w tej linii był prawy łącznik Schroeter. Słabo wypadł środkowy Imhoff. Najlepszą formacją gości była pomoc. Szczególnie rutynowany Scherbaum imponował spokojną i dobrą technicznie grą. Trójka obrońców była nastawiona na drużyny NRD. Tej częściowa wina były dwie pierwsze bramki.

POWITANIE GOŚCI
Mecz poprzedziła krótka uroczystość powitania drużyny NRD. W imieniu sportowców polskich powitał gość członkowie Sekcji Piłki Nożnej GKKF - Krug. Za serdeczne przyjęcie w Warszawie podziękował kierownik ekipy NRD Beren. Po odegraniu hymnów państwowych i wymianie upominków rozpoczęło spotkanie.

W pierwszym połowie gra była wyrównana. Początkowo Polacy mają leką przewagę, ale strzały Cieślika i Wiśniewskiego są niecelne. W 17 minucie Wiśniewski ma doskonałą okazję do zdobycia bramki, ale strzeła z kilku metrów w nogi bramkarza, a w chwili po tym nie trafia z najbliższej odległości do bramki. Gra się stopniowo wyrównuje, ale dopiero w 30 minucie notujemy pierwszy groźny strzał na bramkę polską. Ataki NRD kończą się w większości przed polem karnym, a strzały gości są niecelne i słabe.

KONTUZJA WIŚNIEWSKIEGO
W 40 minucie schodzi z boiska kontuzjowany Wiśniewski. Mordarski przechodzi na prawe skrzydło, na lewym gra Trampisz, a na łącznika wchodzi Aniola.

DWIE BRAMKI ANIOŁY
Po przerwie już w pierwszym minucie Aniola zbiera oklaski za piękny, silny strzał w poprzeczkę. W 10 minucie Froehlich rewanżuje się niebezpiecznym, ostrym strzałem, który Szymkowiak pięknie wybił na róg. W drużynie polskiej słabego Strzykalskiego zmienia Suszczyk, który gra bardziej ofensywnie, ale jego podania są niecelne. W 07 minucie Trampisz z podania Cieślika zdobywa pierwszą bramkę. Od tej chwili Polacy zdobywają wyraźną przewagę, która trwa już do końca meczu. Piłkarze NRD opadli z sił, a ich sporadyczne ataki nie są groźne. W 80 minucie w zamieszaniu podbramkowym Aniola podwyższa wynik na 2:0. Ataki Polaków zagrażają teraz stałe bramce gości i w rezultacie na 3 minuty przed końcem meczu Aniola po krótkim przeboju ustala wynik spotkania, strzelając trzecią bramkę.

SKŁADY DRUŻYN
POLSKA: Szymkowiak, Gedlek, Bartyla, Banisz, Strzykowski (Suszczyk), Mamó, Mordarski (Trampisz), Trampisz (Aniola), Alszler, Cieślik, Wiśniewski (Mordarski).
NRD: Klank, Wohlfart, Schoen, Elitz, Scherbaum, Rosbigall, Torhaar, Schroeter, Imhoff, Froehlich, Metzgen (Meier).

ECHA niedzieli sportowej

tualne zdobywcę ostróg reprezentacyjnym. Nie chcemy być źle rozumiani: powrót formy u Cieślika z pewnością zapewni nam powrót do reprezentacji. Warto jednak z tej sprawy wyciągnąć jeden z ważnych wniosków: trzeba zawsze zdobyć się na właściwą ocenę sytuacji. Na trzęsivo. Bez zapatrzenia się w czyszą „gwiazdę”.

Do pierwszego poważnego egzaminu po olimpijskiej stanął nad wodami Łaby pływacy. W szczególności Uści projektowany był międzynarodowy trójmecz pływacki CSR - Polska - NRD. Wobec absencji pływaków niemieckich zawodnicy polscy rozegrali mecz międzypaństwowy z CSR. Dzięki przewadze w konkurencjach żeńskich po pierwszym dniu prowadzimy w punktacji ogólnej. Oby rachunek ten nie uległ zmianie w końcowym bilansie meczu.

Na arenie międzynarodowej odbił się potężnym echem nowy rekord świata, ustanowiony w pchnięciu kulą przez znakomitą miotaczkę radziecką Zybnie. Ostatnio wymazała ona własny rekord świata, zrodzony w ogniu walk olimpijskich na stadionie w Helsinkach. Wynik 15,37 m jest dziś nieosiągalny przez jakąkolwiek inną miotaczkę na świecie.

Piłkarze I ligi, absorbowani spotkaniami z zawodnikami NRD, rozegrali tylko jeden mecz, natomiast II liga dobieła już częściowo do mety. Wiadomo już dziś, że do decydującej batalii o awans do I ligi staną Gwardia Warszawa, Budowlani Opole i Wióklniarz Kra-

Pomorze-Unia 15:5 na ringu bydgoskim



Zawadzki T. (Pomorze)

Z okazji zakończenia trzeciego etapu Wyścigu dookoła Pomorza odbył w Bydgoszczy poledynek pięcioboju pomiędzy reprezentacją Pomorza i reprezentacją ZS Unia, wyłoniona z bokserów całej Polski. Przekonywujące zwycięstwo odnieśli bokserzy Pomorza w stosunku 15:5. Przed rozpoczęciem spotkania publiczność znotowała żywoła o walecie olimpijskiej: pięściarza Niedźwiedziemu (Pom.) oraz trenerowi państwowemu Feliksowi Stammowi. A oto techniczne wyniki walk:
W muszej Mikołajczuk (P) wypunktował Szulca, w koguciej Zawadzki T. (Pom.) zmusił do poddania się w drugiej rundzie M. Zawadzkiego (Unia), w piórkowej Niedźwiedzi (P) pokonał jednogłosem na punkty utalentowanego Neumanna, w lekciek Walczak (P) zwyciężył Jachnickiego (W), w lekkośredniej Nowak (P) pokonał na punkty Haskiego (U), w półśredniej Leisz (P) wygrał przed poddaniem się w pierwszej rundzie Cichoego (U), w lekkośredniej Derkowski (P) wypunktował Niewiadomskiego (U), a w średniej Mazurkiewicz (P) przegrał na punkty z Legowskim (U), w półciężkiej Orlański (P) uległ na punkty Dampcowi (U), a w ciężkiej Wylangowski (P) zremisował z Uczynskim (U).

Towarzyskie pojedynki piłkarzy

Wykorzystując przerwę w rozgrywkach mistrzowskich zespoły I ligi rozegrały kilka spotkań towarzyskich. W Gdańsku Budowlani ulegli niespodziewanie Górnikowi Radlin w stosunku 2:3.

Reprezentacja Zielonej Góry pokonała reprezentację okręgu poznańskiego 5:3 (3:0). Ognio Kraków, grając w mocno osłabionym składzie, uległo Stali Tarnowskiej Górze 1:2 (0:2).

Gwardia Kraków zwyciężyła Budowlanych Chorzów 3:0 (2:0), a Ognio Kraków pokonał w sobotę Ognio Bytom 1:0 (1:0).

gier	pkt.	st. br.
1. Spółnia Gniezno	2	4
2. Stal Poznań	2	2
3. Stal Siemianowice	2	1
4. Kolejarz Toruń	2	1

Kolejarz Poznań - Kolejarz Grudziądz 6:0 (1:0). Reprezentacja LZS Poznań - LZS Bydgoszcz 7:2 (2:0). Kraków - Śląsk 3:3 (Old-boye).

Kraków zwycięża w Letniej Spartakiadzie ZS Gwardia

W hali Gwardii w Warszawie odbyła się najciekawsza konkurencja Spartakiady ZS Gwardia - turniej bokserski, w którym startowało 40 bokserów, wyłonionych z eliminacji okręgowych.

BOKS
W wyniku trzydniowych walk mistrzami Spartakiady w kolejności wag zostali: Murawski (Lublin), Kasperczak (Warszawa), Tyczyński (Warszawa), Pek II (Gdańsk), Graf (Kraków) Piński (Warszawa), Krawczyk (Gdańsk), Koczyski (Warszawa), Łysiak (Koszalin).

ZAPASY
W punktacji drużynowej walk zapasowych zwyciężył Gdańsk - 14 pkt. przed Łodzią - 13 pkt. i Krakowem - 12 pkt. Tytuły mistrzów w poszczególnych wagach zdobyli (w kolejności): Bednarek (Łódź), Lydzinski (Kraków), Leszczyński (Gdańsk), Bełtański (Bydgoszcz), Świętosławski (Łódź), Karolak (Gdańsk), Lerant (Łódź) i Rola (Gdańsk).

SZERMIERKA
W trzecim dniu turnieju szermierczego rozegrano spotkania w szpadzie. Startowało 23 uczestników w 4 grupach. Tytuł mistrza zdobył olimpijczyk Kra-

jęwski (Wrocław), który wygrał wszystkie walki finałowe. Drugie miejsce zajął Koszali (Szczecin) - 4 zwycięstwa przed Ostankiewiczem (Wrocław) - 2 zwycięstwa.

Ostatnią konkurencją turnieju szermierczego był floret kobiet. Startowało 16 zawodniczek. Tytuł mistrzowskiej zdobyła Nawrocka (Warszawa), która wygrała wszystkie walki finałowe. Tytuły mistrzów w poszczególnych konkurencjach zdobyli: Bagnet - Barczyk (Warszawa), floret mężczyzn - Pawłowski (Warszawa), szpada - Krajewski (Wrocław) szpada - Pawłowski (Warszawa), floret kobiet - Nawrocka (Warszawa).

Udział 115 zawodników w turnieju szermierczym, w przeważającej części młodzieży, świadczy o wzrastającym zainteresowaniu i rozwoju tej dyscypliny sportu w ZS Gwardia.

W ogólnej punktacji pierwsze miejsce w Letniej Spartakiadzie ZS Gwardia (wrocławskiego i warszawskiego) zajął Kraków - 247,5 pkt. przed Wrocławiem - 243,5 pkt. i Warszawą - 217 pkt.

Finały mistrzostw Polski w piłce ręcznej

W II rundzie finałów mistrzostw Polski w piłce ręcznej mężczyzn padły następujące wyniki:
W Katowicach miejscowa Spółnia pokonała AZS AWF Warszawa 13:8 (6:4), w Kuźni Raciborskiej Stal wygrała z AZS Katowice 11:6 (4:2), a w Łodzi kilkakrotnie mistrz Polski - Budowlani z Chorzowa zwyciężyli łódzkiego Wióklniarza 13:9 (6:4).

gier	pkt.	st. br.
1. Budowlani Chorzów	2	4
2. Stal Kuźnia Racib.	2	4
3. AZS Katowice	2	2
4. Spółnia Katowice	2	2
5. Wióklniarz Łódź	2	0
6. AZS AWF Warszawa	2	0

Glapiak zdobył puchar Kongresu Ziemi Odzyskanych

Na starcie zawodów żużlowych o puchar Kongresu Ziemi Odzyskanych stanęło 13 naszych najlepszych żużlowców. Nie startował jedynie Olejniczak.

Walka o pierwsze miejsce rozegrała się między Glapiakiem, Sucheckim i Kupczyńskim. O zwycięstwo zdecydował dopiero dodatkowy bieg między Glapiakiem i Sucheckim, który zakończył się zwycięstwem Glapiaka.

Ostateczna klasyfikacja zawodów: 1) Glapiak (Unia) - 11 pkt., 2) Suchecki (CWKS) - 11 pkt., 3) Kupczyński (Spółnia) - 10 pkt., 4) Szwendrowski (Ognio) 8 pkt., 5) Krakowiak (CWKS).

W Krotoszynie odbył się towarzyski trójmecz żużlowy. Pierwsze miejsce zdobyła Gwardia Krotoszyn 46 pkt. 2) Górnik Rybnik 45 pkt. 3) Górnik Czeladź 24

WRZESIEŃ 23 WTOREK

DZIS: Tekli JUTRO: Matki Boskiej Łask.

Młodzież, biuraliści, rzemieślnicy! Rośnie fala zobowiązań

dla poparcia programu wyborczego Frontu Narodowego

Dla uczczenia nadchodzących wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej młodzież hufców SP podejmuje szereg zobowiązań.

I tak: młodzież gromady Gościeradz postanowiła podjąć pracę przy wykopkach ziemniaków w PGR-ach...

W dalszym ciągu świat pracy podejmuje liczne zobowiązania dla uczczenia XIX Zjazdu WKP(b) i Frontu Narodowego.

Pracownicy Spółdzielni Pracy „Gwiazda” zebrani na uroczystej masówce w dniu 16 bm. dla poparcia Frontu Narodowego i uczczenia XIX Zjazdu WKP(b) postanowili przekroczyć plan asortymentowy za miesiąc wrzesień o 5 proc. oraz wykonać dodatkowo 50 groszów choinkowych nowego asortymentu „C”.

Nowina dla bibliofilów

Pierwszy antykwariat otwarty w Bydgoszczy

Kilkakrotnie zamieszczaliśmy głosy naszych czytelników domagających się otwarcia w Bydgoszczy antykwariatu księgarskiego.

wczoraj jako dział w księgarni wzorcowej, przy Al. 1 Maja 5, w Bydgoszczy. Celem antykwariatu będzie umożliwienie najszerzszemu rzeszom ludzi pracy sprzedaży i kupna książek antykwarycznych i używanych oraz poszukiwanie dla zakładów pracy, instytucji i osób prywatnych — książek wyczerpanych, których kupić w księgarniach nie można.

Obecnie dowiadujemy się że antykwariat „Domu Książki” otwarto

Ostatnie dni wystawy dzieł Leona Wyczółkowskiego

Urządzona z okazji setnej rocznicy urodzin Leona Wyczółkowskiego, wybitnego malarza i czołowego grafika europejskiego wystawa, dobiega końca.

Fachowa, obiektywna ocena książek zaoferowanych do sprzedaży komisowej oraz fakt wprowadzenia do handlu uspołecznionego, na jego zdrowych i uczciwych zasadach, książek używanych, — przyczyni się niewątpliwie do dalszego upowszechnienia książki oraz zlikwidowania spekulacji na tym odcinku handlu.

RZECZY ZNALEZIONE

- * Sakiewkę z pieniędzmi znaleziono dnia 19 bm. przy ul. Zygmunt Augusta; * Okulary znaleziono dnia 20 bm. przy ul. Poznańskiej; * Wieczne pióro znaleziono dnia 20 bm. przy Pl. Wolności; * Kanadyjkę znaleziono dnia 20 bm. w Łątkówce nr 29

Nasze recenzje

Któż ich odgadnie?

zapowiedź imprezy artystycznej może niekiedy wprowadzić publiczność w pewien błąd, dowodem tego ostatni wieczór rozrywkowy „Artosu”.

zaś spoczywał w rękach Ireny Aleksandrow.

„Rodzinka” w Nakle

Od pewnego czasu świetna komedia Jerzego Jurandota „Rodzinka” wystawiana jest w ramach akcji objazdowej Teatru Ziemi Pomorskiej poza stałym jego siedzibami.

GO? GDZIE? KIEDY?

TEATR: ZIEMI POMORSKIEJ Wtorek: Dożywcie (19.30), Środa: Dożywcie (19.30); OKINA: Pomorzanki: Wyścił pokój (18, 18 i 20); DYZURY: Dyżur nocny (z 22-5); WYSTAWY: Muzeum: Zbiory stałe (codziennie godz. 10-16); RADIO: WTOREK 23 WRZESNIA 13.55 Komunikaty i muzyka z płyt, 16.20 Bydgoski dziennik radiowy; 16.35 Ulubione utwory z płyt, 17.15 Aud. słowno-muzyczne na Cz. Czubaka pt. „Tam, gdzie Notek wije się srebrna wstęga”

Na zebraniach gromadzkich młodzież bierze gorący udział w dyskusjach na temat naszej nowej Konstytucji i ordynacji wyborczej do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, czego dowodem są liczne wypowiedzi junaków i junaczek.

Junaczka Halina Pólkowska oświadczyła: „Po raz pierwszy młodzież polska idzie do urn wyborczych — jest to dowodem zaufania naszej władzy ludowej do młodzieży. My ze swej strony przerzekamy że zaufania tego nie zawiedzimy”.

Junak Szuberla Czesław z gminy Wąbrzeźno-wieś powiedział: „Polska Ludowa, otacza młodzież szczególną opieką, dlatego powinniśmy uczynić wszystko by zbudować Polskę silną, zszczęśliwą, socjalistyczną”.

Na podstawie tych wypowiedzi i podejmowanych zobowiązań widzimy, że młodzież nasza docenia zbliżające się wybory oraz prawo brania w nich udziału. (Kry)

Zwierajmy szeregi w walce o Pokój, o wykonanie Planu 6-letniego

Zbliża się II Tydzień LPZ

Igrzyska, akademie zabawy

W dniach od 5 do 12 października br. obchodzić będziemy II Tydzień Ligi Przyjaciół Żołnierza. Tegoroczny Tydzień obchodzony będzie pod hasłem: „LPZ szkoląc swych członków w dziedzinie wiedzy wojskowej i wojskowo-technicznej, zacieśniając więź z Wojskiem Polskim — przyczynia się do wzmocnienia sił obronnych Ludowej Ojczyzny”.

W Bydgoszczy odbędzie się szereg imprez sportowych i artystycznych, organizowane będą wystawy, pokazy ratownictwa, zawody strzeleckie między kołami LPZ itp.

Tydzień ten zakończy się Dniem Wojska Polskiego. W większych zakładach pracy, miastach a nawet wsiach odbędzie się akademie, na których wręczona zostaną nagrody społeczeństwa dla przodowników wyszkolenia bojowego i politycznego.

Ostatni akord Kolejjarza Bydgoszcz w II lidze

Gdyby ktoś u progu tegorocznego sezonu piłkarskiego, bawłac się w horoskopy na temat kandydatów do spadku z II ligi skierował wzrok w kierunku jedenastki spod znaku semafora — z pewnością niewiele znalazłby nadsładowców. A jednak porażka za porażką spychały w rundzie jesiennej drużynę Kolejjarza Bydgoszcz z nieublaganną konsekwencją do strefy zagrożonej spadkiem.

NIEDZIELNA porażka Kolejjarza Bydgoszcz z Gwardią Szczecin przekreśliła definitywnie ostatnią szansę — problematycznie co prawda — rantunku. Dziś nie mamy zamiaru stosować metody „dobijania” przeciwnika.

TRZY słowa o publiczności! Przede wszystkim chcemy wskazać kolejarzom drogę powrotu na właściwy tor. A więc praca od podstaw, w oparciu o szerokie masy kolejarzy-sportowców, dobór właściwego aparatu kierowniczego, mogą uzdrowić chory organizm.

muja szereg zobowiązań, którymi pragną uczcić II Tydzień Ligi Przyjaciół Żołnierza. W akcji tej przoduje pow. szubiński, który podejmuje cenne zobowiązania w zwal do współzawodnictwa LPZ Zarząd Powiatowy w Bydgoszczy.

Imprezy związane z obchodem Tygodnika rozpoczynają się w dniu 4 października capstrzykiem przy udziale szerokiej rzeszy społeczeństwa, składaniem wieńców przed pomnikami poległych żołnierzy radzieckich i polskich.

W dniu 5 października br. sekcje strzeleckie organizują masowe zawody strzeleckie, w czasie których rzesze społeczeństwa zdobywać będą mogły brakujące normy na odznakę SPO. W dniach od 5—12 października br. organizowane będą wystawy obrazujące pracę sekcji klubów LPZ.

Przed wszystkim chcemy wskazać kolejarzom drogę powrotu na właściwy tor. A więc praca od podstaw, w oparciu o szerokie masy kolejarzy-sportowców, dobór właściwego aparatu kierowniczego, mogą uzdrowić chory organizm.

Przed wszystkim chcemy wskazać kolejarzom drogę powrotu na właściwy tor. A więc praca od podstaw, w oparciu o szerokie masy kolejarzy-sportowców, dobór właściwego aparatu kierowniczego, mogą uzdrowić chory organizm.

Chcesz się nauczyć grać na trąbie?

Komenda Wojewódzka „Służby Polse” w Bydgoszczy (ul. Królowej Jadwigi 16) przyjmuje zgłoszenia kandydatów w wieku od lat 14 do 17 na kurs nauki gry na instrumentach dętych codziennie w godz. od 11 do 20. Nauka na kursach jest bezpłatna i instrumentów dostarcza Komenda. (Kry)

Ważniejsze telefony: Straż Pożarna 44-44, Pogotowie PCK 1000, Taksofonki 36-55 i 39-62, Informacja PKP 11-87, Informacja pocztowa 92 i 93, Zamiejscowe 99, Komenda MO 25-16, IKP 19-87, 33-41, 33-42.

Wycieczka z Bydgoszczy

Dwie drogi

Znany jest „kawał z broda” o przyjeździe, który widząc przepelnione tramwaje zapytuje tuziemca dokąd tym tramwajem można się dostać.

Do szpitala — brzmi odpowiedź. Ostatnio w Bydgoszczy znaleziono jeszcze inny, niemniej atrakcyjny sposób dostawania się do szpitala. Bez tramwaju. Wystarczy wybrać się na Plac Rewolucji Październikowej i przejść się alejką między kasztanowcami.

Różnica pomiędzy drogą do szpitala poprzez tramwaj a tą poprzez alejkę kasztanową jest ta — że pierwsza jest kawalem, a druga — niestety — prawdą. Prawdą, której jak najżybszą likwidacją winno się zająć nauczycielstwo, a jeśli ono nie da rady — MO. (z)

Tajniki jajecznic

Zwolennicy jajecznic dzielą się na pochłaniaczy mniejszych i większych porcji. Jedni wolą jajecznicę z dwóch jajek drugudzy — z trzech jajek itd. itd. Jednak w pewnym bydgoskim lokalu — w „Mirze” — nie można otrzymać jajecznic z dowolnej ilości jaj.

Bardzo osobliwe są więc cenniki BZG w „Mirze” bo przecież skalkulowanie jajecznic „trójkowej” nie powinno nastęrczać żadnych trudności. (z)

KOMUNIKATY

LEKKOATLECI ZS „SPÓJNIA” Dziś o godz. 18 odbędzie się w Radzie Okręgowej przy ul. 3 Września 16 zebranie sekcji lekkoatletycznej. Obecność obowiązkowa.

ZEBRANIE MIŁOŚNIKÓW AKWARIÓW W dniu jutrzejszym o godz. 18.30 w świetlicy ZKK przy ul. Rycerskiej 20 odbędzie się zebranie Miłośników Akwariów i Terrariów.

Ludzie nauki Pomorza wysuwają kandydatów na posłów

W sali Collegium Maximum Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu zebrał się senat, grono profesorów, asystenci, pracownicy administracji oraz liczne rzesze studentów.

Zebrań zagał dyrektor Stanisław Stanisławski, podkreślając że Uczelniany Komitet Wyborczy Frontu Narodowego — postanowił wysunąć jako kandydatów na posłów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej: Pierwszego Obywatela Polski Ludowej Prezydenta Bolesława Bierutę, z-cę Przewodniczącego Rady Ministrów Tadeusza Gędego, prorektora UMK prof. Witolda Zacharewicza, prezesa Izby Rzemieślniczej w Bydgoszczy, członka Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego Pawła Nahajowskiego, średniorolnego chłopca z powiatu żnińskiego Franciszka Marmurawicza i Zofię Staros — sekretarza KW PZPR.

W momencie, kiedy mówca wymienił nazwisko Towarzysza Bieruta doszło do spontanicznej manifestacji na cześć Wodza polskiej klasy pracującej. Zebrani profesorowie i studenci skandowali nieprzerwanie słowa: „Bie-rut”, „Bie-rut”, „Pokój”. Rozległy się okrzyki „Niech żyje najlepszy Przyjaciel młodzieży akademickiej Prezydent Bolesław Bierut”, „Niech żyje najlepszy Opiekun całej młodzieży polskiej!”

Na zebraniu nauczycieli toruńskich

W auli Szkoły Ogólnokształcącej TPD przy Placu Gen. Świerczewskiego 8 w Toruniu zebrało się ponad 800 nauczycieli, pracowników kultury i oświaty.

Prof. dr Bronisław Nadolski w imieniu Miejskiego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego zagaja zebrane.

Kiedy przewodniczący w imieniu Miejskiego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego zgłasza kandydaturę na posłów, zaczynając od Prezydenta Bolesława Bierutę — wszyscy na sali powstają skandując: „Bie-rut”, „Bie-rut”.

Przy drugim nazwisku Stanisława Stachacza, ślusarza z Warsztatów Kolejowych, syna robotnika, z sali padają okrzyki na cześć klasy robotniczej.

Trzecim kandydatem jest profesor Witold Zacharewicz, prorektor UMK, oddany opiekun studiującej młodzieży. I znowu sala wznosi okrzyki na cześć polskich naukowców.

Kiedy pada nazwisko Edwarda Rataja — przodującego rolnika z powiatu Inowrocław — b. żołnierza, walczącego o wolność Ojczyzny, cała sala powstaje manifestując na cześć sojuszu robotniczo-chłopskiego i przodujących chłopów.

Przy kandydaturze Zofii Staros — działaczki społeczno-politycznej, sekretarza KW PZPR, padają okrzyki na cześć polskich kobiet. Szóstym kandydatem jest inżynier Tadeusz Gede, z-ca Przewodniczącego Rady Ministrów i Minister Handlu Zagranicznego.

W dyskusji, dyrektor Liceum Pedagogicznego Matuszewski charakte-

mu. Wyrażamy gotowość poparcia czynnym wspaniałemu programowi Frontu Narodowego wychowując młodzież na świadomych budowniczych Polski Ludowej. Wyrażamy gotowość czynnego udziału w realizacji programu Frontu Narodowego, programu lepszego jutra. Nauczycielstwo miasta Torunia dołoży wszelkich wysiłków w ramach Frontu Narodowego do przygotowania młodzieży na najlepszych budowniczych Polski Ludowej.

Dr Moroz przedstawia sylwetkę dalszego kandydata Ministra Handlu Zagranicznego Tadeusza Gędego.

Prof. dr Stefan Hrabec omawia kandydaturę Pawła Nahajowskiego członka Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego, znanego działacza wśród rzemiosła drobnego.

Następnie zabrali głos obecni na sali kandydaci na posłów prof. dr Witold Zacharewicz i Paweł Nahajowski.

Paweł Nahajowski podkreślił ciężką dolę rzemiosła w Polsce sanacyjnej. Ogromny wysiłek stosowali zubożeni rzemieślnicy w stosunku do czeladzi i uczniów. Dziś Polska Ludowa otacza opieką rzemiosło, które się rozwija i jest wyzwolone spod jarzma kapitalistów.

Prof. dr Zacharewicz, mówił o rozwoju nauki polskiej, o opiece Rządu i Partii nad szkolnictwem, o szkoleniu kadr naukowych w nowoczesnych laboratoriach i pracowniach. Podkreślił, iż zakład chemii organicznej, którym kieruje wykształcił już 47 magistrów chemii i w najbliższym czasie wykształci dalszych studentów dla rozwijającego się przemysłu polskiego i szkolnictwa.

ryzuje sylwetkę profesora Zacharewicza, jako wypróbowanego przyjaciela i opiekuna studentów. Już od kilku lat profesor Zacharewicz pracuje wspólnie ze studentami, szukając nowych dróg dla nauki polskiej i popularyzując wiedzę wśród robotników.

Dyrektor Liceum Felczerskiego Bruski Józef, mówiąc o Zofii Staros, jako kandydującej kobiecie, daje szereg przykładów, jak w krajach kapitalistycznych ciężka jest dola kobiety pozbawionej w wielu państwach pełnych praw obywatelskich.

U nas w Polsce Ludowej kobieta korzysta w pełni ze wszystkich praw obywatelskich, czego dowodem są wysokie stanowiska w administracji, przemyśle, instytucjach zajmowane przez kobiety. Przykładem niechaj będzie Zofia Staros, która jako córka małorolnego chłopca pracowała w powiecie mieleckim u kułaków, a w czasie okupacji w rodzinny wiosce Wólce Dworskiej jako komornica.

Na ręce przewodniczącego wpłynęła z sali uchwała, w której m. in. czytamy:

Zebrani w dniu 19 września 1952 r. nauczyciele szkół toruńskich, pracownicy oświaty i kultury wysuwają kandydatów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, wypróbowanych bojowników o narodowe i społeczne wyzwolenie ludu polskiego, przodujących, najwierniejszych synów narodu.

Wysuwając powyższe kandydatury przyczynimy się do dalszego rozkwitu naszej Ludowej Ojczyzny, do dalszego wzmocnienia Świątowego Obozu Obroncy Pokoju, przeciw zakusom międzynarodowego imperializmu.

mu. Wyrażamy gotowość poparcia czynnym wspaniałemu programowi Frontu Narodowego wychowując młodzież na świadomych budowniczych Polski Ludowej. Wyrażamy gotowość czynnego udziału w realizacji programu Frontu Narodowego, programu lepszego jutra. Nauczycielstwo miasta Torunia dołoży wszelkich wysiłków w ramach Frontu Narodowego do przygotowania młodzieży na najlepszych budowniczych Polski Ludowej.

VII Bieg o Puchar IKP

Dok. ze str. 5

Graj był klasą dla siebie. Znajduje się we wspaniałej formie i w pełni zasłużył sobie na to, że właśnie jemu zrzucił na metę wianuszek biało-czerwonych kwiatów pilot z samolotu że jego, wśród braw, podrzucali w górę współzawodnicy, przyjaciele i rozentuzjarmowana publiczność. Nam największą sprawią przyjemność, że właśnie on, który wyrósł z naszych biegów, odnosi dzisiaj takie sukcesy.

Lewicki nie sprawił niespodzianki. Że, wyprzedził go Kreft, no, tak się często w sporcie zdarza. Toruńczyk jest jednak w dobrej formie, a przede wszystkim odznacza się dużą ambicją.

Bartecki — średniostansowiec, zabłysnął wspaniałym finiszem, który zapewnił mu czwarte miejsce przed Kielasem, dwukrotnym zwycięzcą naszych biegów.

WYNIKI

1. Graj, Gwardia W-wa 9:01,6.
2. R. Kreft, Spójnia, Starogard 9:05,0.
3. M. Lewicki, Kolejarz, Toruń 9:09,0.
4. T. Bartecki, Stal, Poznań 9:03,6.
5. J. Kielas, Gwardia, Gdańsk 9:10,0.
6. W. Ziółkowski, Gwardia, Bgd. 9:10,2.
7. J. Górecki, OWKS, Bydg. 9:27,2.
8. R. Czajkowski, CWKS, W-wa, 9:28,6.
9. T. Falkowski, Spójnia, Grudziądz 9:30,0.
10. A. Orywał, Stal, Poznań 9:30,6.

NAGRODY

Przy stole z nagrodami zbierają się zawodnicy i goście. Redaktor Nacz.



Olimpijczycy: od lewej: Graj, An tkiewicz, Kocerka i Kielas.

IKP J. Zagierski wręcza, wśród oklasków, nagrodę główną, puchar IKP — A. Grajowi. Następnie przed stawiciel zarządu ZS Stal Poznań, odbiera puchar przechodni GKKF dla najlepszego zespołu oraz puchar spódzielców dla klubu, którego największa ilość zawodników uplasuje się w pierwszej dziesiątce — tym razem już na stałe. Srebrny puchar, ufundowany przez Dyrektora Wydawn. IKP, dla najliczniejszego zespołu, otrzymuje Gwardia Bydgoszcz. Radioodbiornik „Aga” dla zespołu, którego największy procent zawodników ukończył bieg, ufundowany przez Przewodn. CK SD wice-marszałka Sejmu W. Barcikowskiego, wygrywa bydgoska Gwardia. Z kolei min. Rabanowski, wręcza ufundowany przez siebie rower turystyczny dla najmłodszego członka SD, który uzyskał najlepszy wynik — Cz. Borczykowskiemu, Koło SD „Prasa Demokratyczna” Unia, Bydgoszcz. St. Giziak, Stal Bdg. Koło Miejskie SD otrzymał zegarek na rękę, ufundowany przez sekr. gen. SD min. L. Chajna dla członka SD, który uzyskał najlepszy w biegu wynik.

Zastępca sekretarza gen. CK SD — mgr. inż. Z. Moskwa wręcza W. Ziółkowskiemu, Gwardia Bdg., aparat fotograficzny, jako nagrodę dla pierwszego w biegu rzemieślnika. Z rąk sekr. WK SD w Bydgoszczy mgr. Wrochno, odbiera Z. Michalski, SKS Technikum Bu-

dowl. Toruń, teczkę skórzaną, ufundowaną przez Woj. Kom. SD w Bydgoszczy, dla najlepszego ucznia szkolnego. Następnie Prezes Spółdz. Wydawn. „Prasa Demokratyczna — Nowa Epoka” Z. Nowicki, wręcza ufundowaną przez siebie teczkę skórzaną dla najmłodszego zawodnika, K. Sołobodowskiemu, SKS Tech. Budowl. Toruń.

Następuje dalszy rozdział nagród. Podchodzą do stołu ci, którzy przed chwilą jeszcze wykazali maksimum ambicji i silnej woli, którzy w zwartej masie sportowej zademonstrowali rozwój tężyzny fizycznej młodego pokolenia.

Pustoszeje stadion. Rozchodzą i rozjeżdżają się do domów zawodnicy. VII bieg o puchar IKP skończony. Bieg się skończył, walka sportowa trwać będzie stale. O jak najlepsze wyniki, o to, by sport polski z roku na rok zbliżał się ku czołówce świata. Bieg IKP był jednym z tych ogniw, które temu właśnie celowi służyć miały. (x)

Odpowiedzi PRAWNIKA

- (g) J. K. Lper Jablonowo. Rokiem gospodarczym, na który ustala się obowiązek dostawy ziemniaków, jest okres od dnia 1 września do dnia 31 sierpnia następnego roku.
- (g) M. L. Sepólno. Renta wypadkowa przysługuje wtedy, gdy wypadek miał miejsce przy pracy.
- (g) Rolnik Sta. Tuchola. Dziedziczenie ustawowe zachodzi wówczas, gdy spadkodawca nie zostawił testamentu. Dziedziczy pozostały małżonek do 1/4 części spadku, a dzieci do 3/4 części.
- (g) Felicja Ło, Grudziądz. Ustawowy zasiłek nie przysługuje.
- (g) S. Bronisław — Wąbrzeźno. Możliwość uzyskania zezwolenia istnieje. Należy zwrócić się do Prezydium PRN. (301).
- (g) Rencistka, Kowalewo. Prawo do wyższej renty nie przysługuje.
- (g) Rolnik, pow. Brodnica. Jedynie gospodarstwa rolne, przydzielone w ramach akcji osiedleńczej 1952 oraz gospodarstwa rolne, przydzielone osiedleńcom z terenów objętych wymianą odcinków granicznych, zwolnione są od obowiązku dostaw ziemniaków w roku ich przydzielenia i w roku następnym.
- (g) M. Krystyna, pow. Świecie. Podwyższenie renty alimentacyjnej należy dochodzić w drodze powództwa sądowego przed Sądem Powiatowym swego miejsca zamieszkania.
- (g) Racionalizator, Grudziądz. W sprawie poruszonej należałoby pomóc i Przewodniczącym Prezydium MRN. (297)



Zawodnicy biegu w chwili po starcie. (Zdjęcie Foto — IKP — Woźniewski)

PRACOWNICY POSZUKIWANI

DYREKCJA ZESPOŁU PGR KOWALE, STACJA KOLEJOWA KOWALE POW. OLECKO WOJ. BIAŁYSTOK poszukuje TRAKTORYSTÓW NA CIĄGNIKI: URSUS, ZETOR. KD 35. Możliwość zatrudnienia NATYCHMIAST. STOŁÓWKA I POMIESZCZENIE ZAPEWNIONE. Wynagrodzenie wg obowiązującego UZP. Zgłaszać się osobiście lub pisemnie do Dyrekcji Zespołu PGR Kowale. (8093)

1 GONCA, 2 CHŁOCÓW do tokarni drzewa oraz KOBIECY do prac fizycznych zatrudni Spółdzielnia „ARTYZYM”, Al. 1 Maja 27. (8357)

KOBIECY DO SKUBANIA DROBIU zatrudni od zaraz: Rejonowa Tuczarnia-Rzeźnia Drobiu w Toruniu. Zgłoszenia i warunki pracy do omówienia w Referacie Personalnym, Pl. M. Rapackiego nr 3. (8356)

RADIO

WTOREK 23 WRZEŚNIA
7.55 Wiadomości poranne. 12.05 Dziennik południowy. 12.15 „Na swojską nutę”. 12.45 Audycja dla wsł. 13.00 Koncert. 13.20 Koncert. 15.00 Muzyka. 16.00 Koncert. 17.00 Dziennik popołudniowy. 17.45 Radiowy poradnik językowy. 18.00 Muzyka. 19.30 „Muzyka i aktualności”. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.00 Koncert. 21.50 Audycja literacka. 22.20 Gra ork. PR pod dyr. J. Cajmera. 23.00 Koncert solistów radzieckich.

KUPNO

MASZYNKĘ do podnoszenia oczek kupię. Sprzedam maszynę do syczcia. Oferty IKP Bydgoszcz. (8338*)
POMPE motorową jednofazową na prąd zmienny 220 kupię. Elbląska 6-2. (8314g)
KUPIE rame do motocyklu 350 „Viktoria”. Ceglowski, Inowrocław. Stare Miasto 5. (8293)
ARSENIAN wapna i dwuchlorobenzol kupuje w każdej ilości „Sanator” lab. chem. Bydgoszcz, ul. Pomorska 83. (8331g)

Ziemniaki na zimę

POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW w Bydgoszczy zawiadamia, że z dniem 24. IX. 1952 r. rozpoczyna sprzedaż ziemniaków na zaopatrzenie świata pracy na okres zimy w następujących punktach miasta:

- 1) ul. Chodkiewicza 12.
- 2) „Stalna 56,
- 3) „Grunwaldzka 43,
- 4) „Nowodworska 63,
- 5) „Kujawska 75,
- 6) „Ks. Skorpuki 33,
- 7) „Król. Jadwigi 14.

Cena ziemniaków za 100 kg w sprzedaży półhurtowej zł 40,—. Zarząd Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Bydgoszczy. (8352)

SPRZEDAŻ

- 2 PLUSZOWE fotele w dobrym stanie sprzedam. Adres wskaże: W. Świdurki Bydgoszcz, Kościuski 36. (8343g)
- CZĘŚĆ domu śródmieściu Bydgoszczy sprzedam. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (8346g)
- MASZYNE do syczcia sprzedam. Bydgoszcz, Toruńska 2 m. 1. (8334g)
- MASZYNE damską kryptą pierwszorzędną sprzedam. Al. 1 Maja 95 m. 3a III piętro, Cytulscy, podwórwe prawo. (8336g)
- WÓZEK dziecięcy, autko jak nowe sprzedam. Adres Bydgoszcz, Dworcowa 22-7 w pdwórzu. (8341g) 2, kiosk.
- MASZYNE do syczcia „Singera” stan dobry sprzedam. Traugutta 18-2 (8330g)
- KOMPLETNA sypialnie nowoczesna sprzedam. Kujawska 88 m. 5. (8329g)
- PIANINO, zegar stojący stan dobry, obraz olejny sprzedam. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (8349g)
- MOTOR elektryczny 1450 obrotowy sprzedam. Oferty IKP Bydgoszcz (8295*)
- WÓZEK głęboki koszykowy i lisa srebrnego sprzedam. Dworcowa 7-5. (8296g)
- KORDEON „Hohnera” bialy, 120 basowy, 3 reg., dobry sprzedam. Władomysł Kozłowski Leopold — Inowrocław. Rokossowskiego 39. (8354)

NOWY „Pionier”

sprzedam. Bydgoszcz, ul. Pomorska 2-10, 3 piętro. (8342g)

MOTOCYKL BMW 750 M 72 na teleskopach, na chodzie sprzedam. Nakło, Dąbrowskiego 6 m. 7. (8319)

DOMY — wille — gospodarstwa, plaće sprzedawają Pośrednictwo Nieruchomości. Bydgoszcz Śniadeckich 48. (8347g)

ZGUBY

- ZGUBIONO leg. Zw. Zaw. na nazwisko Gąsior Hallina, zam. Bydgoszcz. (8328g)
- ZGUBIONO kartę mel-dunkową na nazwisko Buczkowski Antoni, Bydgoszcz, Hetmańska 8 m. 4. (8337g)
- ZGUBIONO kartę mel-dunkową na nazwisko Andrusiak Michał. Nowawieś Wielka, wyd. przez Prezyd. Gm. Rady Narod. Złotniki Kujawskie. (8186k)
- ZGUBIONO kartę mel-dunkową, wydaną przez PGRN Gośelno, pow. Kolobrzeg na nazwisko Wojtków Barbara. (8309k)
- ZGUBIONO kartę rzemieślniczą, wydaną na nazwisko Kozłowski Leopold — Inowrocław. Rokossowskiego 39. (8103)

ZGUBIONO legitymację szkolną nr 238 na nazwisko Danuta Kierszewicz.

(8333g)

ZGUBIONO dokumenty, książeczkę tożsamość konia, leg. członkowską, kartę rowerową i 400 zł. Uczelnię znalazła proszona zwrot. Demski Józef, Przyłeki, pow. Bydgoszcz. (8298g)

ZGUBIONO książeczkę wojskową i inne dokumenty. Witold Wolman, Bydgoszcz, Wierzbickiego 3-2. (8326)

ZGUBIONO kartę mel-dunkową. Skiba Władysław Bydgoszcz, ul. Wł. Belzy 110, blok 7 m. 25. (8322)

PRACY POSZUKUJĄ

- KSIEGOWY-bilansista a. nalityk, 35 lat pracy kierowniczych stanowiskach, przyjmie posadę głównego księgowego względnie inspektora księgowości. Miejscowość obojętna Warunek — pokój. Oferty IKP Bydgoszcz pod nr „8351”. (8351k)
- MISTRZ młynarski poszukuje pracy. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (8299g)

POKOJE WOLNE

POKÓJ umeblowany oddam starszej pani. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (8332g)

NAUKA

TRZYMIESIĘCZNE nowoczesne, korespondencyjne kursy księgowości. Łódź, skrytka 163. (772)

POKOJU POSZUKUJĄ

SAMOTNY poszukuje pokoju. Oferty IKP Bydgoszcz „8335”. (8335g)

KAWALER pracujący, studiujący poszukuje pokoju. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (8294g)

POSADY WOLNE

POTRZEBNA pomoc do mowa na wieś — może być z dzieckiem. Oferty IKP Toruń pod „Pomoc”. (484)

POMOC domowa z prowincji potrzebna. Plac Wolności 5-6. (8327)

SIEĆ fachowa do podnoszenia oczek potrzebna. Oferty IKP Bydgoszcz „8339”. (8339g)

GOSPODYNI uczelnią do dwóch osób potrzebna. Oferty IKP Bydgoszcz „8310”. (8310)

POMOC domowa potrzebna. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (8297g)

ZAMIANY

POKÓJ z kuchnią w Sopocie zamienię na podobny Bydgoszcz. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (8345g)

SAMODZIELNY pokój w Bydgoszczy zamienię na Inowrocław. Oferty IKP Bydgoszcz „8348”. (8348g)

1/4 POKOJU kuchnią zamienię na 2 duże pokoje kuchnią lub 3 mniejsze. Bydgoszcz, ul. Kaszubska 1-8. (8293g)

POKÓJ z kuchnią, centralne ogrzewanie, łazienka zamienię na podobne w Bydgoszczy lub Solcu Kujawskim. Zgłoszenia Szukalski, Gdańsk — Oliwa, Głogowska 5. (8355)

ROŻNE

WŁAŚCICIEL motoru „Jawa” może się zgłosić do odbiór. Bydgoszcz, Dworkniczego 80b. Lewandowski — godzinach popołudniowych. (8340g)

OBEŁGĘ rzuconą na Ob. Orzędowskiego Antoniego odwołuję. Chyliński Józef. (8344g)

Papier biały gazet. rot. mat. kl. VII. 50 g 126 cm. E-III-1215